Nr 12. Dnia 12 stycznia. Środa. Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1886|7 r

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Weroniki panny, którą kościół Przemienienia Pańskiego (po-kapucyński) obchodzić będzie solenną wotywą o godzinie 9 ej zrana przed ołtarzem uroczystującej świętej.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana uroczysta msza św., z wystawieniem i procesją w kościele archikatedralnym św. Jana, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe.

Przegląd polityczny.

Od czasu śmierci Gambetty, niewątpliwego przedstawiciela idei odwetowej we Francji, coraz słabiej brzmi wśród społeczeństwa tamtejszego fanfara bojowa. Ministrowie prześcigają się w wyborze słów pokojowych, narażając na szwank nawet swą popularność, jak np. p. Ferry; cała prasa poważna zaprzestała płochej igraszki z ogniem, mowy parlamentarne wszelkich barw i odcieni coraz rzadziej natrącają, i to lekkiem, jak puch, słowem o Alzacji i Lotaryngji; świeżo nawet jenerał Boulanger, minister wojny i przewidywany dyktator militarny w okresie burzy, ośmieszył się wobec armji wygłoszeniem entuzjastycznego hymnu na cześć pokoju. Słowem wszystkie czynniki, które coś ważą na szali we Francji, których słowo wyobrażać może do pewnego stopnia zbiorową myśl narodu, usiłują stłumić w sobie wszystkie, tak usprawiedliwione psychologicznie instynkta odwetowe, byle kraju nie narażać na nową katastrofę.

A jednak ferment trwa bez przerwy, widmo krwawe snuje się ciągle nad widnokręgiem, niebezpieczeństwo wojny francusko-niemieckiej stoi bez przerwy na pierwszym planie porządku dziennego Europy. Kto marę wywołuje? Kto stara się sztucznie galwanizować namiętności, które wrzeć przestały? Sprawiedliwość zmusza przyznać zasługę czy winę tego burzliwego apostolstwa ks. Bismarkowi. Dotąd nie zbadano, czy pobudką jego ciągłych obaw i niepokojów jest znany rozstrój nerwowy, czyli są to raczej fałszywe alarmy księcia, mające wymotywować konieczność rzucenia się raz jeszcze Niemiec na Francję i zadania jej ciosu ostatecznego.

Mowa wczorajsza ks. Bismarka zdaje się potwierdzać ten drugi domysł. Kanclerz mówił wczoraj o Francji z taką bezwzględnością, że sam już wybór tonu mieści w sobie żywioły obrazy międzynarodowej. Gdyby Francja czuła się dosyć silną, gdyby łączył ją istotnie sojusz z Rosją, gdyby pragnęła rzeczywiście wojny, p. René Goblet miałby wszelkie prawo polecić posłowi rzeczypospolitej w Berlinie, panu Herbette, aby zażądał dziś jeszcze wyjaśnień od ks. Bismarka z powodu wczorajszych jego insynuacyj. Jeżeli kanclerz wierzy i twierdzi kategorycznie, że wojna z Francją wybuchnąć musi „za dni dziesięć”, albo „za lat dziesięć”, to wnioskować wypada, iż w interesie Niemiec, reprezentowanych przez kanclerza, leży rozegranie tej śmiertelnej partji jaknajrychlejsze. Już choćby dlatego, że kanclerz, aczkolwiek żelazny, sam nie ma się za nieśmiertelnego.

W takim zaś razie Francja powinna wiedzieć czego jej trzymać się należy. Może i dla niej wojna natychmiastowa byłaby dogodniejszą, aniżeli zbrojny, wysysający, zgniły pokój. Nie zarysował się wprawdzie dotąd żaden genjusz militarny w szeregach armji francuskiej *à la* Bonaparte, ale nie ma rękojmi, że taki genjusz zjawi się do lat dziesięciu. Warunki fizjologiczne, wśród jakich rozwija się dzisiejsza młodzież we Francji, z każdym rokiem snadniej pogorszać się będą, niż polepszać. Z tych uwag, narzucających się prawie z siłą elementarnej konieczności umysłowi, wynikaćby powinno, że wojna Niemiec z Francją należy do pytań chwili, wysoce aktualnych.

P. Eugenjusz Richter, znany przewódca partji wolnomyślnej w parlamencie niemieckim, pokpiwa sobie z marsowej pozy ks. Bismarka, zaręczając, że kanclerzowi nie chodzi o nic więcej, jak o znalezienie podstawy do rozwiązania parlamentu. Dzisiejsza izba, która w kolei kilku lat odrzuciła wszystkie projekta podatkowe i wszystkie projektowane monopole rządu, tak obrzydła ks. kanclerzowi, że ilekroć razy pomyśli o niej, zapada na niestrawność. Pragnie on zgładzić raz ze świata ten obrzydły parlament, licząc na to, że wybory wydadzą izbę skwapliwszą do oswojenia się z eksperymentami ekonomiczno finansowemi kanclerskiej polityki wewnętrznej. Gdyby ten środek nie skutkował, ks. Bismark nie zawahałby się nawet przed zamachem stanu.

Aby mieć ręce swobodne do wymierzenia ciosu przeciw Francji i przeciw konstytucji własnego narodu, ks. Bismark odegrał znowu swą rolę stereotypową uczciwego maklera i zbliżył podobno raz jeszcze na czas pewien Austrję i Rosję. Hr. Piotr Szuwałów, bawiący, jak wiadomo, w misji nadzwyczajnej w Berlinie, układa się o warunki zgodzenia się Austrji na czasową okupację rosyjską w Bułgarji. Układy toczą się w Berlinie, a nie w Wiedniu. To charakterystyczne... Równocześnie wysuwa się na proscenjum nowa kandydatura na tron bułgarski w osobie księcia Leuchtenberskiego, co do którego bułgarowie, jak oświadczyła ich deputacja w Londynie, „przyjmują dyskusję”. Słowem—książę Bismark potrzebuje mieć pokój na wschodzie i zapewne będzie go miał... *Br. Z.*

Polityka Niemiec.

Jasne są drogi i cele współczesnej polityki angielskiej, rosyjskiej i austrjackiej. Przynajmniej w grubszych zarysach każdy je uprzytomnić sobie i zrozumieć zdoła. Natomiast książę Bismark umiał taką grubą otoczyć się tajemnicą, że oprócz bardzo szczupłego koła osób bezpośrednio decydujących o fazach polityki międzynarodowej, nikt zapewne w Europie poszczycić się tem nie zdoła, iż zrozumiał i przeniknął taktykę polityczną kanclerza w obecnej chwili.

Można wszelako pisać o niej szerokie komentarze, częstokroć bardzo dowcipne, a w części nawet trafne. Do ich rzędu należy artykuł słynnego podsekretarza stanu w dawniejszych gabinetach whigowskich, Karola Dilkego, umieszczony w najnowszym zeszycie miesięcznika *Forthnightly Review*, a poświęcony ocenieniu obecnego położenia Europy, zwłaszcza zaś polityki Niemiec.

Oto jego zarysy.

Sojusz niemiecko-austrjacki zawarty został na pewne tylko ewentualności, tak, że od czasu do czasu proponowane być mogą wygodnie nowe zupełnie przymierza z innem ugrupowaniem się mocarstw. W ciągu października odmówiono dwom propozycjom sojuszu. Francja nie weszła w przymierze formalne z Rosją, Austrja z Anglją. Francja nie chciała uczynić żadnego kroku, przyśpieszającego wybuch

JEGOMOŚĆ W „ESKIMOSACH”.

BAJKA I NIEBAJKA.

W mieście... ale to do rzeczy nie należy... zatem w mieście X. ogromną sensację sprawiło ukazanie się na jednej z pryncypalnych ulic jegomości, który miał na rękach olbrzymie, ze skóry jakiegoś nieznanego zwierzęcia rękawice, obrócone włosem do góry.

Były to tak zwane „eskimosy”, ostatni wybryk rozkapryszonej mody, o którym w mieście X. jeszcze nie zdążono się dowiedzieć.

Miejscowi modnisie noszący obcisłe, cieniutkie z glansowanej skóry rękawiczki, koloru *sang-du boeuf*, mierzyli ironicznym wzrokiem od stóp do głowy człowieka, który odważył się na podobnie dziwaczny pomysł...

Gdyby to był bowiem jakiś znany lew miejscowy, niktby się temu nie dziwił, lecz jegomości w „eskimosach” prawie nikt nie znał, jakkolwiek fizjognomja jego nie była znów zupełnie w mieście obcą...

Widywano go wprawdzie i dawniej, nikt się nim jednak nie interesował i nie starał się go poznać.

Nie należał on do śmietanki miejscowego towarzystwa, nikt przeto z tego wybranego grona nie mógł naturalnie zajmować się pilniej jego niepozorna osobą.

Teraz wszakże te rękawice *monstre* na jego rękach zainteresowały przedewszystkiem lwów miejscowych, nadających ton i przodujących we wszystkiem, a zatem i w modzie całemu towarzystwu.

— Jakto, więc ktoś śmiał, nie czekając ich aprobaty, zdobyć się na coś nowego, niezwykłego?! I któż to taki, kto jest tym zuchwalcem? — pytano na wszystkie strony, dowiadywano się usilnie.

Zwróciło to nawet uwagę głównego reportera miejscowego organu *Plotkarza*, i ten węsząc świeżą sensacyjną nowość, zdecydował się dotrzeć aż do owego jegomości, aby zaciągnąć ze źródła najlepszych informacyj.

Jako człowiek pomysłowy i zmierzający prosto do celu, podszedł do niego na ulicy i uchylając z całą galanterją kapelusza, bez żadnego wstępu przystąpił do rzeczy.

— Wybaczy mi pan dobrodziej, ale całe miasto jest tak zainteresowane pańskiemi rękawiczkami, że zdecydowałem się bezpośrednio poinformować się u szanownego pana, co do ich pochodzenia oraz specjalnego użytku. Sądzę, że ze względu na dobro ogółu nie odmówi mi pan dobrodziej pożądanych objaśnień... Jestem Wszędobylski... główny reporter najpoczytniejszego pisma *Plotkarza*.

— O, bardzo mi przyjemnie... i gotów jestem jaknajchętniej służyć panu, tylko nie wiem doprawdy, jakich właściwie mam udzielić objaśnień — odparł z pewnem zakłopotaniem jegomość.

— Jakich?... ależ co do tych rękawiczek — dodał Wszędobylski, dotykając dyskretnie, gładziutkiego włosa jednej z nich.

— Te rękawiczki?... ależ to nic znów tak nadzwyczajnego, i nie służą one o ile wiem do żadnego specjalnego użytku. Jest to najnowszy wybryk mody świeżo importowanej z Paryża.

— A!... więc pan dobrodziej tutejszy?... A jakże godność jeśli wolno wiedzieć?...

— Alfred Modnicki... do usług

— I pan tu stale mieszka?

— Ależ tak, panie, od kilkunastu lat — odparł zdziwiony nieco tą indagacją Fredzio.

— To dziwna, żeśmy dotąd nie mieli przyjemności znać pana — mówił dziennikarskim stylem w liczbie mnogiej Wszędobylski—ale teraz—dodał—wynagrodzimy to sobie i dowiemy się być może jakich szczegółów bjograficznych.

— A to na co, proszę pana — zapytał zmieszany nieco Modnicki.

— Zamieścimy maleńką bjografję przy wzmiance o pańskich „eskimosach”. Zdaje mi się, że je pan tak nazywa? To zrobi efekt.

— Ależ, panie najłaskawszy, ja nie wiem doprawdy... nie zasłużyłem wcale na taki zaszczyt...

— O, co do tego, to pozwoli pan sądzić o tem nam, przedstawicielom opinji... którzy powinniśmy umieć oceniać zasługi położone na każdem polu. Najmniejsza cegiełka, złożona na ołtarzu dobra społecznego, ma swoje znaczenie — wypalił jednym tchem Wszędobylski, kontent, że mógł popisać się wygłoszeniem tak potoczystej tyrady.

— Ależ, szanowny panie! — protestował jeszcze Modnicki.

— O, nie opieraj się pan dłużej przez źle zrozumiana skromność i racz mnie obdarzyć zaufaniem.

wojny, Austrja sądziła, że cel swój, którym jest uniknięcie wojny z Rosją, osiągnie snadniej, gdy będzie miała wolne ręce.

Sojusz francusko-rosyjski byłby sojuszem wojennym, to rzecz oczywista, angielsko-austrjacki pokojowym. P. Freycinet był przekonany, że Rosja pobiłaby Austrję, a Niemcy nie ruszyłyby się, gdyby umiano tylko uniknąć zadrażnień. Przedewszystkiem jednak czuł p. Freycinet, że nawet szczęśliwa wojna obaliłaby rzeczpospolitą.

Pytałem — mówi dalej sir Charles Dilke — tych, którzy zamiary ks. Bismarka znają najdokładniej, o szczegóły jego polityki. Odpowiedziano mi: „Nie pozwolimy Austrji uczynić nic takiego, coby wywołało wojnę jej z Rosją”. Wyrażone częstokroć przypuszczenie, iż przymierze austrjacko-niemieckie obmyślanem jest na chwilę skombinowanego ataku dwóch nieprzyjaciół, jest błędnem; układ taki wychodziłby tylko na korzyść Niemiec. Natomiast prawdą jest, że przymierze nie obowiązuje Niemiec do solidaryzowania się z każdym zatargiem Austrji.

Książę Bismark nie zaczepi, ani nie pomoże do zaczepienia Rosji; będzie on jej doradzał, aby wynagrodziła Austrję terytorjalnie, z czego nawiasem mówiąc, nie będą kontenci madyarzy, którym już wyżej uszów tej słowiańszczyzny w Austrji. I ze stanowiska militarnego Niemcy nie potrzebują prowadzić wojny. Francja tak długo jest odosobnioną, jak długo ks. Bismark żyje na stopie przyjacielskiej z Rosją; w chwili, gdyby zaczął prowadzić wojnę, Francja wpadłaby na tyły armji niemieckiej. Jedną z największych trudności, jaka nasuwa się ks. Bismarkowi, jest obalenie przekonania Rosji, że zdołałaby pobić Austrję, zanim ktokolwiek zdążyłby tej ostatniej przyjść z pomocą, nawet w razie przymierza Austrji z Anglją. Lekka dywersja Rosji w stronę Indyj obezwładniłaby odrazu pomoc angielską. Tak sobie wyobrażają w Petersburgu i dlatego pośrednicząca rola, którą przyjął na siebie kanclerz niemiecki, naturalnie w swoim wyłącznie interesie, tak jest ciernistą i trudną.

Wszystkich, którzy śledzą uważnie bieg polityki ks. Bismarka, musi uderzyć jej prostota. Jest to po prostu jedynie i wyłącznie polityka obrony państwa niemieckiego. Słyszy się dokoła pytania: Czy ks. Bismark pozwoli, aby Rosja wcieliła do siebie państwa południowo-słowiańskie? Czy odda jej Konstantynopol lub na straży jego postawi Austrję? Czy Austrja i Rosja mają *pari passu* rozprzestrzeniać się na półwyspie bałkańskim?

Odpowiedź na to wszystko jedna, że w położeniu obecnem Europy roztropny polityk nie może patrzeć w daleką przyszłość. Gdy przychodzi wybierać między kilkorgiem złego, potrzeba zgodzić się na stare przysłowie, które powiada z rezygnacją: „Każdy dzień ma swoją plagę.”

Obecnie Rosja żyje w przyjaźni z Turcją. Bezpośredniego niebezpieczeństwa zagarnięcia przez nią Konstantynopola nie ma dziś przeto. Rosja przestrzeżona poufnie przez ks. Bismarka, a jawnie przez hr. Kalnoky'ego i jen. Robilanta, nie zajmie Bułgarji. Pocóż więc występować do walki z trudnościami, zanim się pojawią! Lord Beaconsfield rzekł raz w pogawędce: „Psujemy sobie życie zażegnywaniem nieszczęść, które nigdy nie spadną.”

Tak się ma i z owemi złowrogiemi pytaniami, któreśmy przytoczyli. Odpowiedź krótka. Książę Bismark zgodzi się, aby Rosja poszła naprzód, jeżeli nie potrafi jej w tem przeszkodzić, to pewna, że wolałby aby siedziała spokojnie i że wszelkich sił dołoży, aby ją do tego nakłonić. W razie porażki Austrji, ks. Bismark zmusiłby ją do przyjęcia rekompensaty. Próżność narodowa ważniejszym bywa nieraz czynnikiem, niż narodowa siła. Gdyby rozprzestrzenienie posiadłości obecnych miało stać się nawet źródłem słabości i niebezpieczeństwa dla Austrji, musiałoby to przecież nastąpić, aby zadosyćuczynić moralnie ludności, która czułaby się upokorzoną, widząc wielki przyrost siły i wpływu Rosji.

Stosunek między Francją i Rosją jest rzeczą najwyższej wagi dla ks. Bismarka. Tu opowiada p. Dilke, który żył w ścisłej przyjaźni z Gambettą, że ten przedwcześnie zgasły mąż stanu nigdy nie byłby zawarł sojuszu z Rosją. Udawał on stale, że nie słyszy nawoływań z tej strony. Gambetta wzrósł w zasadach republikańskich i byłby raczej zawarł „sojusz z Berlinem” przeciw Rosji, aniżeli przeciwnie... P. Freycinet, który urósł w męża stanu nie na ławach opozycji, lecz na fotelu ministerjalnym, czuje to, jak bardzo potrzebnem jest dla Francji czynić użytek z olbrzymich cyfr potęgi rosyjskiej, nie wchodząc z nią w formalne przymierze. Dlatego p. Frejcinet odmówił sojuszu i ks. Bismark wie o tem, że sojuszu nie ma; pomimo tego boi się oburzyć czem Rosję w głębi, ilekroć patrzy na Francję. Istnienie dwóch takich potęg militarnych nie daje chwili spokoju niemieckiemu sztabowi jeneralnemu.

Wieści wojenne są rzeczą nieprzyjemną, nie wiedzieć wszakże, zkąd wojna przyjśćby mogła? Francja nie życzy sobie, aby z kwestji egipskiej wyrósł zatarg, Francja nie zaczepi sama Niemiec, Niemcy nie wypowiedzą wojny Francji. Rosja jest potęgą podobniejszą do komety o ekscentrycznym biegu, niż do planety, dającej się obliczyć wedle miary systemu europejskiego.

X.

Głosy w sprawach miejskich.

II.

W wydaniu porannem z dnia 30-go grudnia r. z. *Kurjer* doniósł treściwie, w jakiem stadjum znajdują się obecnie nasze sprawy kanalizacyjno-wodociągowe i jakie zamiary powzięła władza miejska, ażeby robotom dla asenizacji Warszawy podjętym, możliwie najrychlej i w najwłaściwszy sposób dalszy bieg zapewnić. Artykuł ten nastręczył mi kilka uwag, które pod rozbiór ogółu poddać postanowiłem; zanim jednak do nich przystąpię, nie od rzeczy zdaje mi się będzie uzupełnić wyżej wspomniane *exposé Kurjera* szczegółami, które dadzą czytelnikom dokładniejszy obraz przebiegu całej kwestji.

Podczas ostatniej swej bytności w Warszawie w miesiącu listopadzie r. z. p. Lindley wygotował program robót, które zobowiązał się wykonać w ciągu 3-ch lat, poczynając od lipca r. b., o ileby kontrakt z nim na te dalsze trzy lata zatwierdzenie władzy wyższej uzyskał. Roboty wyniosą 1,700,000 rs. dla wodociągów i 1,300,000 rs. dla kanalizacji. Nadto do dnia 1-go lipca r. b. mają być zbudowane dwa nowe filtry na Koszykach, na co już w ostatnich miesiącach r. z. zaciągnięto specjalną pożyczkę 160,000 rs. na mocy osobnego upoważnienia ministerjum.

Magistrat ze swej strony wypracował w tym samym czasie kompletny projekt nowej trzechmiljonowej pożyczki na powyżej wymienione roboty, określił w nim sposób emisji nowej serji obligacyj i sposób ich amortyzacji, oraz wskazał źródła, z których fundusze na tę amortyzację czerpać zamierza; jednocześnie zaś sporządził projekt ewentualnego kontraktu z p. Lindleyem.

Wszystkie te operaty zostały przedstawione komitetowi kanalizacyjnemu do rozpatrzenia i wydania decyzji w kwestjach ich przedmiot stanowiących; lecz komitet, nie widząc możności roztrząsać poddane mu kwestje tak szczegółowo, jak na to zasługują, wybrał z łona swego specjalną komisję, poruczając jej gruntowne zbadanie i wystudjowanie całej sprawy i przedstawienie komitetowi do ostatecznego orzeczenia umotywowanej opinji.

Przystępując do zadań streszczonych w trzech znanych pytaniach postawionych komisji, pozwolę sobie przedewszystkiem zauważyć, że nazwa *trzecia serja*, użyta dla oznaczenia robót kanalizacyjnych i wodociągowych, na przyszłe 3 lata do wykonania projektowanych, jest niezupełnie właściwą, może bowiem dać niespecjalnej części naszej publiki fałszywe wyobrażenie o tem, co już zrobione zostało.

Do wyrazu *serja* przywiązane jest powszechnie pojęcie zbioru pewnych przedmiotów, stanowiących niejako jedną, oddzielną, dobrze scharakteryzowaną całość. Otóż ani roboty dotychczas wykonane, ani w przyszłości do wykonania projektowane, *serji* w tem pojęciu słowa nie stanowią, bo pierwsze są wprawdzie podstawą, najważniejszą częścią, ale tylko początkiem całego systemu, drugie zaś są dalszym ciągiem, rozwijaniem i uzupełnianiem niezbędnem. To co jest do obecnej chwili wykończone, samo w sobie, bez rozszerzenia i dopełnienia, jest mniej niż małoznaczącem z punktu widzenia użyteczności publicznej; pozwoliłbym sobie nawet nazwać to martwem, bo miasto dotychczas z tego nie korzysta i korzystać wcale nie może. Mamy kilka linij nowych rur wodociągowych, zakopanych w gruncie, ale z nich bardzo mała tylko część funkcjonuje, a reszta nigdzie jeszcze wody nie rozprowadza; mamy dwa główne kanały i kanał staromiejski w części zbudowane, ale są one dotychczas bez najmniejszego użytku, bo przypuszczając nawet, że do terminu upływu dotychczasowego kontraktu p. Lindleya, one same ukończone zupełnie zostaną, nie będą one w stanie przyjmować w siebie ścieków i odprowadzać takowych, bo brak im niezbędnych do tego odnóg, któreby je z powierzchnią ulic łączyły. Roboty kanalizacyjne i wodociągowe, gdyby miały pozostać w tym stanie w jakim się obecnie znajdują lub w jakim za 6 miesięcy znajdować się będą, prawie całkowicie stanowiłyby tylko wydatek 4 miljonów rubli nietylko nieużyteczny ale szkodliwy, bo obciążający miasto bez żadnej dla mieszkańców korzyści.

Zaczęte więc dzieło należy *bezwarunkowo* prowadzić dalej, co do tego nie może być nawet żadnej dyskusji.

Wstąpimy tu do cukierni na kawę czarną i naparsteczek likieru i pan udzieli mi potrzebnych szczegółów.

Na tak uprzejme, zniewalające zaproszenie, Fredzio Modnicki nie śmiał odmówić.

Wszędobylski ostentacyjnie wprowadził go do cukierni.

We drzwiach spotkał się z swoim kolegą po piórze, reporterem *Najświeższych wiadomości*, i zmierzył go tryumfującym wzrokiem, szepnąwszy na powitanie:

— Spóźniłeś się, kolego... jak to wy zawsze...

Przywitany w ten sposób pożółkł ze złości i trzasnąwszy drzwiami, wyszedł.

Tymczasem spacer jegomości w „eskimosach” z ożywionym niezmiernie i nadskakującym Wszędobylskim oraz ich wejście do cukierni nie uszło uwagi dwóch miejscowych lewków, którzy postępowali za nimi o kilkanaście kroków.

— Oho, Wszędobylski niedarmo mu nadskakuje!... Ten jegomość w dziwacznych rękawiczkach musi być jakąś znakomitością — odezwał się pierwszy z nich Munio Pięknicki.

— Naturalnie... skoro jest przy nim Wszędobylski! — potwierdził jego towarzysz Lutek Fruwalski.

— Wiesz co Lutku, wartoby się z nim zapoznać?...

— Ba! a jakże to zrobisz?

— Przez Wszędobylskiego, poprosimy go żeby nas przedstawił.

— W takim razie wypadnie nam dla oblania znajomości postawić butelczynę? — zauważył niezbyt chętnie Lutek, skąpy z natury.

— Ha! to trudno, wiele się robi dla stosunków i stanowiska!

— A no prawda — zgodził się Lutek — więc chodźmy.

W cukierni Wszędobylski, który zdążył już zapisać sobie szczegóły bjograficzne Modnickiego i był z nim w najlejszej harmonji, z całą uprzejmością pośpieszył uczynić zadość życzeniom Munia i Lutka.

Znajomość zawiązała się szybko. Obaj złoci młodzieńcy, ozdoby salonów, byli zachwyceni Modnickim. Ze zdziwieniem niezmiernem dowiedzieli się, że był stałym mieszkańcem miasta i nie mogli sobie darować, że się z nim nie znali dotychczas.

Rozmowa jednak trwała krótko, bo obu złotym młodzieńcom śpieszyło się bardzo.

Muniowi pilno było pobiedz do prezydentowej i opowiedzieć jej o jegomości w „eskimosach”, Lutek zaś postanowił wpaść do pani Aurelji i pochwalić się przed nią świeżo zrobioną a tak znakomitą znajomością.

Po chwili opuścił cukiernię i Wszędobylski, śpiesząc do redakcji z artykułem.

Modnicki, zostawszy sam, zachodził w głowę, czemu przypisać tak niespodziewane zainteresowanie się nim Wszędobylskiego i dwóch najbardziej pyszałkowatych miejscowych dandysów...

— Niepodobna przecież—myślał—aby moje „eskimosy” wywarły takie wrażenie i podniosły mnie samego w ich oczach. W tem coś być musi... „Eskimosy” służyły tylko za wymówkę, za pretekst... Wszędobylski wprawdzie wiele się niemi zajmował, lecz panowie Pięknicki i Fruwalski ledwie na nie okiem rzucili...

Myśląc tak, Fredzio rósł we własnych oczach.

Zapłaciwszy cukiernikowi, który dawniej ledwie mu kiwnął głową, a teraz ukłonił się nisko, wyszedł na ulicę z podniesionem do góry czołem, przymrużając pretensjonalnie oczy, jednem słowem pozując instynktownie na jakąś rzeczywistą znakomitość.

I zkąd się tego wszystkiego nauczył?... On, który dawniej skromnie przesuwał się bokiem chodnika, aby nikomu nie włazić w drogę.

Teraz zaś, wobec jego dumnej, pewnej postaci, przymrużonego pretensjonalnie prawego oka i olbrzymich „eskimosów” na rękach, ludzie usuwali mu się z drogi z uszanowaniem, patrząc z wyrazem podziwu i uwielbienia na dziwaczne i niewidziane dotąd rękawice.

Dalszy ciąg tego dnia jeszcze bardziej utwierdzać zaczął Fredzia w jego przypuszczeniach i domysłach.

Dzięki Muniowi, Lutkowi i Wszędobylskiemu porobił mnóstwo znajomości.

Munio zaprosił go na tygodniowy wieczór do pani prezydentowej, pragnącej poznać człowieka, o którym mówi całe miasto.

Lutek ze swojej strony ciągnął go do pani Aurelji, jedynej, jak utrzymywał, w mieście osoby, posiadającej prawdziwie arystokratyczny salon, w którym zbierała się cała śmietanka towarzystwa.

Modnicki nie omieszkał skorzystać z pierwszego

dpowiadając w ten sposób na pierwsze pytanie, nie możemy zaprzeczyć, iż miasto *musi* obmyśleć sposoby wynalezienia funduszów na dalsze roboty.

Obecnie atoli miasto żadnych funduszów nie posiada, bo nietajno nikomu, że wszystkie, jakie były w zapasie i jakich dostarczyły dwie pierwsze pożyczki, w całkowitości wyczerpane zostały, tak że, jak wspomniałem powyżej, na dwa nowe filtry 160,000 rs. już specjalnie pożyczyć było trzeba.

Jeżeliby jednakże roboty dalsze miały być prowa- one tak jak proponuje p. Lindley, hurtowo, że się wyrażę, za 3 miljony w przeciągu lat trzech—bez nowej pożyczki obejśćby się nie mogło. Pożyczkę taką uważałbym nawet za zupełnie niepożądaną, bo zbyt uciążliwą dla miasta wobec znacznych już zobowiązań, ciążących na niem z tytułu dwóch pierwszych, które spłacać potrzeba. Pożyczka trzymiljonowa, która zapewne musiałaby być zamortyzowaną w lat trzydzieści kilka po 7% uczyniłaby dla miasta wydatek ogólny przeszło 7 miljonów za roboty, za które w rzeczywistości nie osiągnie się 3-ch miljonów, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kurs nowych obligacyj nie przeszedłby zapewne 90 lub 92 za 100.

Na taką operację finansową miasto nasze, jak sądzę, środków nie ma i mieć nie może, gdyż mniej niż wątpliwą wydaje się rzeczą, ażeby z „hurtownem" rozwijaniem sieci kanałów i rur wodociągowych, obywatele miejscy w równolegle ryczałtowy sposób chcieli i mogli przyłączać się do robót, z nich korzystać i dostarczyć kasie miejskiej funduszów w takiej ilości, ażeby te wystarczyły na spłacanie długów już zaciągniętych i nanowo zaciągnąć się mających.

Odpowiedniej więc, zdaniem mojem, byłoby przyjąć dla dalszych robót system inny, oględniejszy, szczególniej nie dyskontujący przyszłości. Przeewszystkiem niezbędnem będzie rozpatrzeć, o ile oniecznemi są w najbliższem trzechleciu roboty roponowane przez p. Lindleya i zredukować je ymczasowo do proporcyj więcej odpowiadających środkom, jakiemi miasto nasze rozporządzać może.

powiadomił, iż przewidywane 1,700,000 rs. na że roboty wodociągowe są przeznaczone na pienie starej sieci rur przez nową dlatego jakoby, że stare rury nie wytrzymają ciśnienia, jakieby znosić musiały pod działaniem słupa wody w wieży ciśnień, zbudowanej na Koszykach.

Nie chcę przeczyć temu absolutnie, ale pozwolę sobie zauważyć, że opinja ta p. Lindleya może być jednakże podaną w wątpliwość, jako polegająca na przypuszczeniu, a nieoparta na żadnej próbie lub doświadczeniu wytrzymałości rur skazanych na zagładę. Przeciwnie, więcej jest prawdopodobnem, że rury te jeszcze przez lat kilka, a może i kilkanaście dobre usługi miastu oddawaćby mogły, zaoszczędzenie zaś przez miasto lub odsunięcie na lat kilka wydatku 1,700,000 rs. byłoby dlań ulgą, którą każdy ocenić potrafi.

Zamiast kłaść rury nowe w wielkich ilościach, uważałbym za stosowne przedewszystkiem skłaniać obywateli do korzystania z nowych wodociągów i urządzać o ile możności najprędzej połączenia domów z rurami już położonemi, ażeby tym sposobem przysparzać kasie miejskiej dochodów na dalsze roboty; zamiast budować bezzwłocznie nowe znaczne sieci kanałów, urządzić dla tych, które istnieją, odnogi łączące je z rynsztokami, aby one tymczasem przyczynić się mogły do oczyszczenia chociaż tych ulic, przez które przechodzą. W ogóle śmiem uważać za właściwsze prowadzić przyszłe roboty w mniejszych na raz dozach, ale bezustannie, stopniowo, w miarę gromadzenia się w kasie miejskiej funduszów, powstających z opłaty za wodę według nowej podwyższonej taryfy, której ogólne zastosowanie w bardzo niedalekiej przyszłości jest już zadecydowane.

Z początku suma robót rocznie w ten sposób wykonywana nie mogłaby zapewne przenosić kwoty przewidywanej na amortyzację projektowanej nowej pożyczki, lecz przez stopniowe a coraz liczniejsze przyłączanie się właścicieli nieruchomości do nowych wodociągów i kanałów, dochody kasy miejskiej równieżby z tego powodu wzrastały, a z niemi możnaby i cały nasz system kanalizacyjno-wodociągowy coraz szybciej rozwijać, posuwając się w ten sposób krokiem umiarkowanym ale pewnym, wolno ale jednostajnie przyśpieszonym ku upragnionemu przez wszystkich celowi.

Z kolei przychodzi mi zastanowić się nad trzeciem pytaniem: komu dalsze roboty powierzyć należy?

(*Dok. nast.*) *A. Szepczyński*, inż.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu projektuje się wkrótce otwarcie wystawy z dziedziny techniki mikroskopijnej i bakterjologji. W wystawie przyjmą udział firmy zagraniczne.

= Z powodu doniesienia konsula rosyjskiego w Amsterdamie, iż tamtejsze domy bankierskie Brün et Comp. i Bauer et Comp. za pośrednictwem swych ajentów prowadzą w Rosji sprzedaż t. z. promes, dających prawo nabywającym do dwudziestej części wygranej, mogącej wypaść na oznaczone numera pożyczek rosyjskich i zagranicznych loteryj, p. towarzysz ministra finansów uwiadamia, że operacje powyższych domów są nieprawne, i że posiadacze promes mogą być narażeni na straty materjalne.

= Donoszą z Petersburga, iż ministerjum finansów wydało rozporządzenie, na mocy którego wzbronionem zostało bezwarunkowo dyskontowanie kuponów wszystkich papierów procentowych, tak państwowych jak prywatnych, przed upływem terminu, wyrażonego na kuponie. Kantory wekslarskie i instytucje bankowe będą zobowiązane złożyć odpowiedniej treści deklaracje piśmienne.

= Świeżo wypuszczona moneta srebra wysokiej próby sprzedawaną była w pierwszych dniach po kursie 1 rs. 38 k. kredytowych za rubla srebrnego. Obecnie, jak donoszą z Petersburga, znikła znów zupełnie z obiegu, a kantory wekslarskie sprzedają rubla srebrnego po 1 rs. 50 kop.

= Zanim prace komisji specjalnej, zajmującej się kwestją sporządzenia nowych taryf celnych, zostaną ukończone, departament podatków celnych ułożył już i podał do zatwierdzenia projekt budżetu na rok przyszły, w którym ogólny dochód przedstawia sumę 102,524,288 rubli.

= Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia siodlarzy odbędzie się dnia 24 go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia.

= Donosiliśmy już, iż zarząd miejski wstrzymał się z przyjęciem od zarządu wojskowego b. koszar mirowskich, z powodu pewnych wyłączeń terytorjalnych, utrudniających urządzenie proponowanej halli. Obecnie nastąpiła już w tej mierze stanowcza decyzja co do przyjęcia koszar na poprzednich warunkach. Magistrat wyznaczył delegację do protokularnego objęcia koszar, a jednocześnie uczyniono odpowiednie przedstawienia gdzie należy, tak co do sprzedaży budynków, jako też zużytkowania placów na cel powyższy.

= Jutro kończą się ferje świąteczne w tutejszych średnich zakładach naukowych rządowych, męskich i żeńskich. Lekcje rozpoczną się w piątek, dnia 14-go b. m.

= Pojutrze, dnia 14-go b. m., odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premjowej z r. 1864 go.

= JE. biskup djecezji augustowskiej, ks. Piotr Wierzbowski, przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy i zatrzymał się w hotelu francuskim.

= **Z literatury.**

* Aleksander Półkozic wykończa dla jednego z wydawców tutejszych „Rys dziejów dziennikarstwa warszawskiego".

Dzieło to zawarte w jednym, obszernym tomie, obejmować ma dzieje i rozwój codziennej i perjodycznej prasy tutejszej, począwszy od 1840 aż do końca 1886-go r., to jest epokę, którą sam autor, jako literat i dziennikarz, obserwował zbliska.

O ile nam wiadomo, utwór ten w formie swojej odstępuje od zwykłego toru, albowiem oprócz poglądu krytycznego na dzieje i rozwój dziennikarstwa, zawierać ma także i sylwetki znakomitszych i w ogóle wybitniejszych osobistości, pracujących na tem polu przez pół wieku blisko.

Prócz tego, w dziale traktującym o krytyce teatralnej, znajdzie się także treściwy pogląd na dzieje sceny warszawskiej w ciągu wskazanej epoki.

* Nowelę Hajoty „Przeciągnięta struna", którą w zeszłym miesiącu umieściliśmy w naszem piśmie, tłómaczy na język niemiecki p. Matylda Posner.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wznawia jutro trzyaktową komedję z francuskiego Bayard'a i Dumanoir'a p. t. „Sztuka przypodobania się".

Rola radcy Despérières w tym utworze nastręcza Żółkowskiemu pole do znakomitego popisu.

W nowej obsadzie figurują pani Leszczyńska (wicehrabia de Letorières), pani Ostrowska (Weronika)

---

aproszenia i stawił się wieczorem w salonach pani rezydentowej.

Przyjęto go tam owacyjnie...

Panie na wyścigi nadskakiwały mu, wypytując o ajdrobniejsze szczegóły życia, o sprawy sercowe, reszcie o jego znakomite już „eskimosy".

Zaledwie udało mu się ochłonąć od uprzejmości am, natychmiast okrążyli go panowie, a pan preydent zniewolił go do zagrania partyjki wista z ajpoważniejszemi osobistościami w mieście.

Przy kolacji częstowano go najlepszem winem, ospodyni domu i bliżej siedzące damy kładły mu ame na talerz najlepsze kąski z półmiska, jednem łowem wyróżniali go wszyscy, a jemu pod wpływem tych owacyj na serjo przewróciło się w głowie.

Już teraz ani pomyślał przypisywać nagłej swej ętości „eskimosom". Był silnie przekonany, że zawdzięcza tylko sobie samemu, swojej ukrytej otąd przed nim samym jakiejś szczególnej genjalności, na której dziś dopiero ludzie się poznali.

— Żem też ja wprzód o tem com wart nie wiezia—mówił do siebie.

I pod wpływem tego przekonania zaczął traktoć wszystkich protekcjonalnie i cokolwiek z góry.

Tak się już czuł u siebie w tem wybranem towayskiem gronie, że zwróciwszy się do siedzącego iedaleko gospodarza, poklepał go po ramieniu i oezwał się:

— Możebyś był tak dobry, łaskawco, dać mi cyro, ale niezłe!

Gospodarz, jakkolwiek nieco zdziwiony nagłą ufałością swego gościa, pośpieszył z całą uprzejością spełnić jego żądanie.

Zresztą to i podobne temu drobne towarzyskie wykroczenia Modnickiego przyjmowane były arcy pobłażliwie, składano je na karb pewnej oryginalności, nieodłącznej od ludzi wybitniejszych.

Na drugi dzień, gdy jeszcze nasz bohater spoczywał w objęciach Morfeusza, kilkunastu panów zaświadczyło mu swoje uszanowanie, pozostawiając kartki wizytowe u służącej, która przyniosła je swemu panu do łóżka razem ze świeżo wyszłym z pod prasy *Plotkarzem.*

Wstępny artykuł tego pisma nosił niezwykle intrygujący tytuł „Eskimosy u nas".

W artykule tym podnoszono pod niebiosa zasługę Modnickiego, jako człowieka „nowego", śledzącego najświeższe zdobycze w dziedzinie wiedzy i sztuk pięknych, który pierwszy przyswoił nam rzecz znakomitą...

Tu następował opis szczegółowy „eskimosów", wykazanie ich praktyczności, a wreszcie krótka, lecz bardzo zaszczytna bjografja Modnickiego, zakończona pompatycznie słowami: „Tak, więc i my mamy swego Kolumba!..."

Modnicki, czytając ten artykuł, wyciągał się rozkosznie w łóżku. Jeżeli miał jeszcze dotąd jakie zwątpienia, to teraz rozwiały się one zupełnie; nie wątpił już, że jest znakomitością, człowiekiem genjalnym, i że wszystkie składane mu owacje i hołdy są tylko małą cząstką tego, co mu się rzeczywiście należy...

Nie trzeba chyba dodawać, że od tego dnia sława Modnickiego została ustaloną; stał się... *modnym*, tak jak i jego „eskimosy"; nie było rautu, balu, pikniku, na którymby nie grał pierwszorzędnej roli...

Karjera jego towarzyska zdawała się być zapewnioną na zawsze...

. . . .

W parę miesięcy po wyżej opisanych wypadkach piszącemu te słowa zdarzyło się być przejazdem w mieście X.

Spotkawszy się na dworcu kolei z Muniem Pięknickim, zapytał go:

— A cóż, jakże się miewa wasz sławny?...

— Kto?...

— A no, ten znakomity Modnicki w „eskimosach"?...

Munio roześmiał się na cały głos.

— A to paradne!... Któżby się nim jeszcze zajmował?...

— A to dlaczego?

— Jakto dlaczego?... To nie wiesz pan, że tego intruza wyrzuciliśmy prawie ze swego towarzystwa... Żebyś pan wiedział, jak go schlastał nasz znany dziennikarz w *Najświeższych wiadomościach*... Podobno dowiódł mu nawet, że to nie były prawdziwe „eskimosy", tylko tandeta, podrobione...

— No, a cóż on?...

— On?!... Trawiony złością przeciw niesprawiedliwości ludzkiej, uważa się i dotąd za zapoznaną, pokrzywdzoną wielkość... Lecz co tam mówić o nim... nie warto!... Ot, żebyś pan znał Fujarkiewicza...

— A któż to taki?...

— Jakto, nawet pan nie słyszałeś?... Ależ to nasza znakomitość, gra na okarynie i ma spinki u mankietów z elektrycznem światłem... Powiadam panu, jak zagra i bryźnie w oczy publiczności elektryką, to publiczność wpada w cielęcy zapał!...

Sylwerjusz Kondratowicz.

i panna Sznage; do roli barona Tiballe powrócił p. Szymanowski.

* Z trzyaktowej operetki Millöckera p. t. „Gennaro“ (*Der Feldprediger*) rozpoczęte zostały w teatrze Małym próby zbiorowe.

Pierwsze przedstawienie „Gennara“ odbyć się ma za dwa tygodnie.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzony zostanie w sezonie bieżącym oryginalny obrazek miejski w dwóch aktach Józefa Grajnerta, ilustrowany śpiewami, p. t. „Pan Łapcewicz”.

* Wiktor Gomulicki wykończa dramat szerszych rozmiarów, zatytułowany „Hrabia Konrad“.

Motywem sztuki jest dziedzictwo suchot.

* Podczas trzeciej maskarady, zapowiedzianej na przyszłą niedzielę, sale redutowe oświetlone będą elektrycznością.

Oświetlenia podjęła się firma Abakanowicza i spółki.

= Ze sztuki.

* W dniu dzisiejszym sędziowie dorocznego konkursu Towarzystwa sztuk pięknych rozpoczęli ekspertyzę dotychczas nadesłanych obrazów i rzeźb.

Dnia 16 go b. m., to jest w sobotę, o godzinie 2-ej po południu, nastąpi ogłoszenie rezultatu tegorocznego konkursu.

* Do komitetu Towarzystwa sztuk pięknych tutejsi właściciele nadesłali kilka obrazów Józefa Brandta do umieszczenia na mającej się w d. 15-ym b. m. otworzyć specjalnej wystawie tegoż artysty.

= Posiedzenie komitetu kanalizacyjnego.

Ważną dla miasta naszego sprawę rozstrzygano w dniu wczorajszym na posiedzeniu pełnego komitetu kanalizacyjnego, o którem krótką notatkę daliśmy w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera*.

Wiadomo, iż wykonanie trzeciej serji robót wodociągowych i kanalizacyjnych projektowano na czas jakiś zawiesić, lub też ograniczyć wydatki, zbyt silnie obarczające miasto.

Dla zbadania tej kwestji wyznaczoną nawet była specjalna komisja, której uchwały wczoraj właśnie szczegółowo i przy współudziale członków rozbierano.

Otóż przedewszystkiem postanowiono, iż roboty trzeciej serji mają być bezwarunkowo wykonane.

Prócz tego do prac projektowanych przez magistrat, komitet, w myśl uchwały komisji, słusznie dodał skanalizowanie Starego Miasta.

Co do możności ulżenia ciężaru wydatków, ponoszonych przez miasto z powodu robót kanalizacyjnych, komitet uznał, że projekt magistratu, tyczący się zaciągnięcia pożyczki, jest do wykonania możliwy, lecz jednocześnie zauważył, iż proponowany dochód z wodociągów i kanalizacji niezaraz w pierwszych latach po ich wykonaniu da się osiągnąć i trzeba będzie koszta, przez czas pewien, pokrywać z ogólnych dochodów miejskich.

Główny kierunek nad robotami złożono w ręce p. W. H. Lindleya.

Warunki nowego kontraktu na dalsze trzy lata, od d. 23-go lipca r. b. pozostały, jak donosiliśmy rano, prawie te same, gdyż żądanie komisji, a właściwie podkomisji, tyczące się ścisłego oznaczenia czasu dla mających się wykonać robót, ograniczenia *maximum* wydatków na koszta prowadzenia tychże robót, a także domagające się zmiany pod względem wynagrodzenia głównego inżeniera i zobowiązania go do częstszego przebywania w Warszawie, przez komitet i samego p. Lindleya, który przybył z zagranicy umyślnie na to posiedzenie, uwzględnionemi nie zostały.

Jako wynagrodzenie pobierać zatem będzie kierownik kanalizacji jak dotąd rocznie 2000 funt. sterl., co czyni wedle obecnego kursu przeszło 20,000 rs.

= Dostawa do domów.

Jedna z tutejszych piekarni zaprowadziła nowość, bardzo dogodną dla swoich odbiorców.

Urządziła ona u siebie obsługę, która dwa razy dziennie, rano i wieczór, dostawia do domów zamówione ciasto.

Rachunki reguluje się miesięcznie na podstawie książeczek, w których notuje się zamówienia i kwituje się z odbioru pieczywa.

= Z wielkiego przemysłu.

Pośpieszamy sprostować podaną w dzisiejszym dodatku porannym wiadomość o sprzedaży fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych p. Norblina.

Fabryka p. Norblina jak dawniej tak dotąd pozostaje wyłączną własnością tej zasłużonej firmy.

= Nowa konkurencja.

Podobno pewien przedsiębiorca czyni starania u władzy o wprowadzenie dorożek jednokonnych z opłatą za kurs po kop. 15.

Nowe dorożki mają być wprowadzone w marcu r. b.

= Setka.

Przytułek żebraczy na Pawiej już się przepełnił.

Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba pensjonarzy wynosi obecnie 101, a mianowicie 36-u mężczyzn i 65 kobiet.

Pewna liczba tych nieszczęśliwych, w miarę otworzenia się wakansów, będzie przeprowadzoną do stałego schroniska w domu starców przy Towarzystwie dobroczynności.

= Uprzątanie śniegu.

Podczas tegorocznej zimy uprzątanie śniegu odbywa się ze szczególną systematycznością.

Podczas gdy mniej ożywione ulice, jak Mazowiecka, hr. Berga i Włodzimierska, już niemal zupełnie zostały oczyszczone, najruchliwsze zaś, jak Świętokrzyska, Twarda i Grzybowska, z powodu masy śniegu mają wielce utrudnioną komunikację kołową.

Przejazd przez ulice Świętojańską, Zapiecek i Gołębią należy do najuciążliwszych.

W usuwaniu śniegu należałoby zachować pewien system, któryby miał przedewszystkiem na względzie ułatwienie ruchu ładownych wozów.

= Smutne *intermezzo.*

Wczorajszego wieczoru u państwa D. zdarzył się smutny wypadek.

Urządzono tam rodzaj koncertu amatorskiego, w połączeniu z fragmentem dramatycznym.

Podczas gdy na urządzonej *ad hoc* estradzie znajdowało się pięć osób, rozlega się trzask i niedbale spojone deski zapadają się.

Powstał w całym salonie popłoch nie do opisania, zwłaszcza, iż przewróciły się dwie lampy i wynikł ogień.

Dzięki energicznemu ratunkowi, ogień ten w samym zarodzie ugaszono.

Nie obeszło się jednak bez wypadku.

Pan D., syn gospodarstwa, akompanjujący na fortepianie, zranił się dość ciężko w prawą skroń głowy, a panna M. zwichnęła nogę.

Trzy inne osoby boleśnie się potłukły.

O dokończeniu koncertu nie mogło być mowy, jak również zaniechano tańców, które się później miały odbyć i wszyscy goście natychmiast się rozeszli.

= Nadużycie inseratowe.

Przed kilku dniami pojawiło się w piśmie naszem ogłoszenie, że u właściciela domu przy ul. Dzikiej nr. 23 są różne kapitały do wypożyczenia.

Ogłoszenie, jak się okazało, było podane przez jakąś niedowarzoną osobistość jako żart inseratowy.

Naturalnie więc że wszyscy zgłaszający się zostali odprawiani przez stróża od bramy, cała więc mistyfikacja naraziła tylko wielu ludzi pracy na daremną stratę czasu.

Stosowne kroki dla wykrycia autora mistyfikacji zostały już poczynione, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

= Znajomość w podróży.

Jak niebezpieczną jest rzeczą zawierać znajomość w podróży z pierwszym lepszym pasażerem, dowodem tego wypadek, jaki spotkał p. Romana Szymańskiego, obywatela z pod Warszawy.

Pan S. jechał na święta do krewnych zamieszkałych pod Wilnem.

W drodze spotkał się z jakimś jegomością przyzwoicie wyglądającym, który się przedstawił jako Tirbach, ajent zbożowy.

Obaj podróżni, wesoło gawędząc, dojechali do Wilna, gdzie p. S. miał przenocować, a na drugi dzień udać się w dalszą drogę końmi.

Towarzysz również zatrzymał się w Wilnie, razem więc, na propozycję mniemanego Terbacha, zajęto numer w hotelu.

Pan S. obudziwszy się rano dość późno z silnym bólem głowy, z zadziwieniem spostrzegł nieobecność towarzysza.

Oświadczono mu, że wyjechał przed paru godzinami na dworzec kolejowy, a p. S. nie kazał budzić.

Okazało się, że uprzejmy towarzysz wyciągnął p. S. z pugilaresu 600 rs. w gotówce, a nadto skradł złoty zegarek z takąż dewizką.

Pan S. energicznie zakrzątnął się około odzyskania swej straty.

Rozesłano telegramy na wszystkie strony i złodzieja w parę dni później ujęto w Landwerowie.

Mniemany ajent Tirbach jest to Hassel Wejaberg, należący do szajki złodziei kolejowych, niegdyś wspólnik słynnej „złotej rączki”.

Są wszelkie poszlaki, iż twardy sen p. S. nie był naturalnym, lecz pochodzić musiał od zadanego narkotyku.

Poszkodowany stratę swoją odzyskał.

= Wyjaśnienie.

Ofiara strasznego wypadku na Łuckiej Wiktorja Sułkowska, jak stwierdzają sąsiedzi i znajomi, żyła z mężem od 20-u lat w najprzykładniejszej zgodzie.

Wczoraj zaś żadnej kłótni między małżonkami nie było, tylko oboje trapili się z powodu niesumienności pewnego dłużnika, który pożyczył od nich 2600 rs. na krótki termin, a długu nie zwracał.

Sułkowska, która pieniądze te pożyczała, widząc niemożność odbioru sumy, wpadła w straszną rozpacz i pod tym wpływem pozbawiła się życia w tak straszny sposób.

Sułkowscy mają sześcioro dzieci.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym ujęto trzech wspólników oszustwa, którego ofiarą padł Adam Siwko, majster szewcki.

Oszuści: Stanisław Nowicki, Dawid Nisbaum i Jankiel Brańczyk, zmieniając Siwce banknot sturublowy, dali mu paczkę zawierającą z obu stron rublowe banknoty, a wewnątrz makulaturę.

Siwko spostrzegł podejście już po opuszczeniu restauracji pod nrem 7-ym na Nalewkach, gdzie się zmiana odbyła.

Dzięki energicznemu śledztwu, oszuści zostali wykryci i pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Dzikiej pod nrem 18-ym w mieszkaniu R. Goldecblowej spełniono kradzież rozmaitych klejnotów wartości 255 rs.; złodziej jest wiadomy, lecz zdołał się wraz z łupem ukryć.—Na Targowej skradziono z wozu walizę z rozmaitemi rzeczami wartości 120 rs. — Na ul. Wolność pod nrem 3-im w mieszkaniu St. Nowogrodzkiego spełniono kradzież bielizny i garderoby na sumę 150 rs.—Z mieszkania trzech subjektów cukierniczych na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 40-ym, przez otworzenie drzwi wytrzchem, zabrano rozmaite przedmioty wartości 266 rs.—Na Nowym-Świecie pod nrem 24-ym w restauracji skradziono w porze wieczornej futro wartujące paręset rubli.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w warsztacie stolarskim pod nrem 11-ym na ul. Zgoda było krwawe zajście.

Majster Jakób Hindel strofował czeladnika Franciszka Krajewskiego o opieszałość, na co czeladnik hardo się stawił.

Majster polecił mu warsztat opuścić, lecz Krajewski rzucił się na Hindla z dłutem i zranił go kilkakrotnie w głowę i rękę.

Hindel upadł straciwszy przytomność, przedtem jednak broniąc się, również uderzył tępem narzędziem Krajewskiego w głowę.

Rany Hindla są ciężkie, leczy się w domu, a Krajewskiego odwieziono do szpitala na Smolną.

Nekrologja.

† Ś. p. Katarzyna **Niedzieska**, wdowa po obywatelu ziemskim, zmarła dnia 11 stycznia 1887 roku, przeżywszy lat 83. Pogrążone w smutku córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie. 2—110—

† Ś. p. Wiktorja z Kobylińskich **Dąbrowska**, żona konduktora drogi żelaznej wiedeńskiej, przeżywszy lat 27, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 11-ym stycznia. W smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 14-go stycznia, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu. —112—

† W dniu 27-ym grudnia r. z. w Krasnosiółce na Podolu, zakończyła życie ś. p. Karolina z Guckich **Wizbekowa**, żona b. urzędnika b. Banku Polskiego, przeżywszy lat 67. Za spokój duszy zmarłej odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, dnia 14-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. 2—40—

† Dnia 13-go stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Makarowicza**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —104

† W dniu 14-ym stycznia, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Weroniki Eleonory **Baranieckiej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które pozostały mąż zaprasza. —106—

† W piątek, tj. dnia 14-go stycznia r. b., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Boguckiego**, b. sekretarza głównego rady zarządzającej Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana wotywa żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —1[illegible]

† W przyszły piątek, to jest dnia 14-go b. m., w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście (pp. sakramentek), o godzinie **9 i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy **Kurczyńskiej**, na które senior arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, wszystkich członków tegoż arcybractwa, a także zostałe po zmarłej córki i zięciów, oraz wszystkich wiernych w Chrystusie Panu, najuprzejmiej zaprasza.

Z Cesarstwa.

Delegaci bułgarscy wyjechali do Paryża. *Nowoje Wremja* jest pewnem, że usłyszą oni tam rzeczy całkiem dla siebie niespodziewane i niekoniecznie miłe, w każdym zaś razie doznają zawodu, jeżeli liczą na jakąkolwiek opiekę i poparcie Francji, bo dla niej Bułgarja jest rzeczywiście zupełnie obojętną i w interesie jej nie leży wcale dopomaganie ajentom niemieckiego księcia, cieszącego się względami królowej angielskiej. Zresztą niewiadomo nawet, czy — jak się wyraża *Nowoje Wremja* —„koczujący subjekci" samozwańców sofijskich starają się istotnie o co w swojej wędrówce po stolicach? Z wielu względów domyślać się można, że nadmiernie długo trwająca ich przejażdżka jest tylko środkiem do przewleczenia sprawy i do dostarczenia niektórym gabinetom zachodnio-europejskim przyzwoitego pozoru do opóźnienia decyzji w sprawie tak prosto i otwarcie postawionej przez rząd rosyjski. Od pewnego czasu coraz częściej nadchodzą posłuchy, że delegaci bułgarscy ze szczególnym naciskiem nalegają na niemożliwość kandydatury księcia Mikołaja Mingrelskiego. W Sofji i w kancelarjach dyplomatycznych, popierających potajemnie tameczną rejencję, sądzą zapewne, że stawiając tę kandydaturę, Rosja postąpiła tak z powodu niemożności wskazania jakiegobądź innego kandydata, na wybór którego mogłaby się zgodzić. „Mówiliśmy już nieraz o mylności takiego zapatrywania. Nazwisko ks. Mingrelskiego było naprzód wymówione, przedewszystkiem dlatego, że ten, który je nosi, znajduje się w położeniu niedopuszczającem ze strony gabinetów zachodnich opozycji opartej na literze traktatu berlińskiego. Gdyby w danej chwili było wiadomem, że gabinety zachodnie nie będą oponowały przeciwko innej osobistości, posiadającej zaufanie naszego rządu, to Petersburg naturalnie nie zaprotestowałby przeciwko takiemu wyborowi. Wszakże w gruncie rzeczy cała kwestja nowego księcia bułgarskiego streszcza się w pytaniu, czy w Bułgarji zostanie lub nie zostanie przywrócony porządek rzeczy, naruszony przez przewrot filipopolski z d. 18-go września r. 1885-go. Rząd książęcy ulegający radom i wskazówkom idącym z Petersburga, armja bułgarska znajdująca się pod zwierzchnictwem ludzi dających rękojmię, że ta siła zbrojna nie stanie się narzędziem nieprzyjaznych nam intryg i dążeń—oto wszystko czego Rosja żąda i czego starają się uniknąć ci, co otwarcie i potajemnie podżegają rejentów sofijskich. Na tym gruncie nikt nie może spodziewać się ze strony Rosji żadnych ustępstw i odstępstw, a co się tyczy samego nazwiska i teraźniejszego położenia przyszłego księcia Bułgarji, można naturalnie porozumieć się bez względu na formalnie przez Rosję postawioną kandydaturę."

Podczaskiedy w Petersburgu zaledwie zaczęto się zastanawiać nad szansami pokoju i wojny, dziennikarstwo moskiewskie, a mianowicie *Sowremien. Izwiestja*, rozprawiają już nad planami wojny z Austrją, jako ostatecznego rezultatu kwestji wschodniej. „Rosja, dowodzi pomieniony organ, nie może podnieść oręża przeciwko tym, w obronie których zawsze stawała; nie może popierać dalszego trwania władztwa muzułmańskiego, przeciwko któremu walczyła przez dwa stulecia. Ale może uderzyć na Austrję, kierowniczkę ruchu, a jej powodzenie lub porażka, materjalna i moralna, będą zależały od tego w imię czego się ruszy. Mówiąc inaczej, Rosja poniesie porażkę i materjalną i moralną, jeżeli wystąpi w obronie *status quo*, w obronie dawnego porządku; ale wyjdzie zwycięsko pod każdym względem, jeżeli wyprzedzi swoją sąsiadkę w jej programie emancypacyjnym i zwróci swoją broń przeciwko Austrji w imię tej samej swobody narodów, którą ta dwulicowa monarchja wypisze jako godło na sztandarze swoim i na sztandarze sił koalicyjnych jakie potrafi zgromadzić pod sobą. Pytanie, czy jesteśmy do tego gotowi? Rzecz będzie szła o to, aby nietylko zwyciężyć Austrję, ale i zburzyć ją, stworzywszy na jej miejsce nowe państwa, bardziej odpowiadające życzeniom narodów i wymaganiom sprawiedliwości." Dziennik jednak zaraz dodaje uwagę, że od tej właśnie chwili wyjdzie kwestja Niemiec. Jedno z dwojga, albo Rosja musi podjąć zadanie na własny koszt i na własne ryzyko, nie bacząc na nikogo i nie słuchając nikogo, albo też zawczasu porozumieć się o wszystkiem z Niemcami. Po za temi dwoma warunkami, Rosja może dojść tylko do powtórnego kongresu berlińskiego, narażając się przytem na przeoczenie i stracenie rezultatów starcia na półwyspie bałkańskim. Rezultaty zaś mogą być dla Rosji bardzo problematyczne jeżeli tylko w sprawę swobodnie wmieszają się Anglja i Włochy. Słowem przedewszystkiem Rosja powinna pomyśleć o wyjaśnieniu swoich stosunków z Niemcami.

Z ostatniej poczty.

Hr. Piotr Szuwałow przyjmowany był w sobotę przez cesarza Wilhelma i cesarzową Augustę. *Kreuzzeitung* wróży z misji jego o pokojowem załatwieniu sprawy bułgarskiej.

Dzisiaj odbędzie się w parlamencie niemieckim rozstrzygające głosowanie. Stronnictwo wolnomyślne wbrew radom Richtera uchwaliło głosować ewentualnie za przyjęciem projektu rządowego bez zmiany na lat trzy. Odnośny wniosek postawił Stauffenberg.

France podaje sensacyjną wiadomość, jakoby ks Bismark pracował nad koalicją Niemiec z Włochami i Hiszpanją przeciw Francji. W projektach tych jedną z głównych ról ma grać Bazaine.

Prezydent ministrów francuskich, Goblet, przyjmował deputację bułgarską na posłuchaniu prywatnem. Rzekł on między innemi, że Francja usposobioną jest sympatycznie dla wolności narodów, musi wszelako mieć przedewszystkiem na oku własny interes. Nic nie usprawiedliwiałoby wmieszania się Francji w sprawy bułgarskie. Francja nie może rozrywać węzłów wiążących ją z mocarstwami. Rozmowa trwała tylko kilka minut.

Deputacja bułgarska dawała w Paryżu powszechnie do poznania, że bułgarowie byliby skłonni zapewnić Rosji pewną przewagę w kraju, o ileby wszakże konstytucja narodowa została uszanowaną. Jeżeli Rosja opierać się będzie przy kandydaturze ks. Mingrelji, być może, iż sobranje odpowiedziałoby na to wyborem ks. Battenberga.

Z Konstantynopola zaprzeczają pogłosce, jakoby W. Porta protestowała przeciw zbrojeniu się Czarnogórza. I owszem, pomiędzy Turcją i Czarnogórzem istnieje umowa. Nad Bosforem utrzymują, że W. Porta ma zaproponować mocarstwom, aby wybór księcia bułgarskiego powierzyły cesarzowi Wilhelmowi. Przed kilkoma dniami po długiej naradzie ministerjalnej i posłuchaniu w. wezyra u sułtana odbyła się konferencja w tym przedmiocie pomiędzy w. wezyrem Kiamilem baszą, ministrem spraw zewnętrznych Saidem baszą i posłem rosyjskim Nelidowem.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 12-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Z oświadczeń wczorajszych ks. Bismarka następujące jeszcze podnieść należy ważniejsze punkta: Niemcy potrzebują silnej armji, aby mogły obejść się bez wszelkich sprzymierzeńców. Rosja nie szuka żadnego przymierza przeciw Niemcom. Cała trudność leży w utrzymaniu pokoju pomiędzy Austrją i Rosją. Kwestja graniczna między Niemcami i Francją nie jest dotąd zamkniętą. Niemcy nie zaczepią Francji, ponieważ żadnych więcej nabytków nie pragną. Mimo tego płonie we Francji *feu sacré de revanche*. Oto jedyny powód wniesienia projektu. Jeżeli zostanie odrzucony, natenczas cesarz uczyni pełny użytek z swego prawa, oznaczy stopę pokojową armji i zwoła inny parlament.

Windthorst nie widzi potrzeby uchwalenia ustawy, ponieważ potrójna *entente*, panująca pomiędzy Niemcami, Austrją i Rosją, ubezpiecza Niemcy także przed Francją. Przyszły parlament oświadczy się z pewnością za zmniejszeniem cyfry wojska.

Bismark odpowiadając oświadcza, że zapatrywania Windthorsta ustąpić muszą przed poglądami sztabu jeneralnego. Armja jest cesarską, nie parlamentarną, ztąd rozwiązanie izby byłoby koniecznem. Z powodu polskich sympatyj (*polonismus*) parlamentu nie rozwiązano go, to bowiem rząd mógł jeszcze wytrzymać, ale bezbronności państwa nie zniesie przez dziesięć minut. Z Austrją związani jesteśmy wzajemnem zobowiązaniem obrony warunków egzystencji obu państw, są wszelako interesa odrębne jednego państwa, do których drugie mieszać się nie ma potrzeby. Austrja może mieć ważne interesa do obrony w Konstantynopolu, my nie. Z Rosją nie jesteśmy związani osobnem przymierzem. W razie wojny z Francją, Niemcy nie miałyby żadnego sprzymierzeńca.

Berlin 12-go stycznia. *(Tel. spec. Aj. Pól.)*— W dalszym ciągu rozpraw wczorajszych parlamentu na pytanie, dlaczego z wniesieniem noweli rząd nie poczeka do upływu obecnie obowiązującego septennatu, oznajmił książę Bismark, iż nabył przekonania o niezbędnej potrzebie poprawy dzisiejszej obrony granic. Jest rzeczą możebną, że wojna posłużyć ma Francji, albo komu innemu za klapę bezpieczeństwa, iż rząd jaki, nie mogąc utrzymać się dalej na wewnątrz, zechce uciec się do wojny zewnętrznej.

Windthorst przemawia za uchwaleniem całego projektu rządowego na lat trzy, zaprzecza on twierdzeniu, jakoby Niemcy nie miały żadnych interesów na wschodzie i sądzi, że rozwiązanie parlamentu nie doprowadzi rządu do upragnionego celu.

Ks. Bismark w odpowiedzi oświadcza, iż rząd nie może zgodzić się na to, aby stopa pokojowa armji corocznie uchwaloną była przez parlamenta. Targi parlamentu w obliczu żądań, dotyczących bezpieczeństwa państwa, nie są nigdzie w praktyce; oprócz, w Niemczech. Przechodząc do sprawy wschodniej powiada kanclerz: Jakkolwiek istniejące umowy obowiązują Austrję i Niemcy do wzajemnej obrony, to przecież są interesa niemieckie, które nic nie obchodzą Austrję, i na odwrót. Każde mocarstwo musi w tym razie pójść własnemi drogami. Wyrażenie się Windthorsta: „Rosja jest sprzymierzeńcem Niemiec" nie odpowiada istotnemu położeniu rzeczy. Przy najlepszych stosunkach z Europą w razie wojny z Francją kanclerz nie liczy w ogóle na żadnego sprzymierzeńca. Ciężary finansowe, wynikające z nowej ustawy, nie są nie do zniesienia. Rozstrzygnięcie należy do pełnej izby. Z komisją rząd wdawać się nie myśli.

Izba odracza się do jutra.

Berlin 13 go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*—Wczoraj powtórnie parlament naradzał się nad projektem liczebnego wzmocnienia armji niemieckiej. Moltke oświadczył, że Niemcy pragną trzymać się w postawie obronnej, ale właśnie dlatego muszą się znajdować w pełnym rynsztunku. Przeciw swojej woli Niemcy do wojny wciągnięte nie będą, ale jeżeliby projekt został odrzucony, to wojna stanie się nieuniknioną. Ks. Bismark również wygłosił mowę w obronie projektu. Zwrócił on najprzód uwagę na to, jak trudno jest utrzymać to, co Niemcy nabyły podczas ostatniej wojny. Dalej mówił, że stosunki Niemiec z Austrją tchną wzajemną ufnością i że potrzeba utrzymać pokój europejski, a do tego niezbędną jest silna armja. Stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są jaknajlepsze, z Rosją niewątpliwie wyborne. Ani Niemcy, ani Rosja waśnić się nie pragną i nie Niemcy naturalnie rozpoczną wojnę z Rosją. Przedstawiając parlamentowi projekt do prawa, rząd nie miał na myśli przymierza Rosji z Francją. Taż sama prasa, która teraz w ten sposób objaśnia projekt do prawa, starała się niedawno koniecznie wciągnąć Niemcy do wojny z Rosją z powodu Bułgarji. Ale czemże jest Bułgarja dla Niemiec? Czyż im nie wszystko jedno kto tam panuje? Przyjaźń Rosji jest dla Niemiec ważniejszą. Utrzymanie stosunków przyjaznych z mocarstwami jest trudniejszem niż przypuszczają, a zwłaszcza z Francją, gdzie jeszcze nie zapomniano o przeszłości. Niemcy uczyniły wszystko co mogły dla przywrócenia przyjaźni z Francją. Niemcy nie życzą sobie wojny z Francją, ale się jej też nie lękają. W każdym razie nie będą one stroną napadającą, ale za to zawsze powinny być na pogotowiu i to właśnie tłómaczy wniesienie projektu do prawa, o które idzie. Co się stanie z Niemcami, jeżeliby zostały zwyciężone? Dlatego też rząd nie odstąpi ani na krok od swoich żądań. Cesarz nie może wyrzec się zadania całego swojego życia. W konkluzji ks. Bismark dał do zrozumienia, że w razie odrzucenia projektu parlament będzie rozwiązany.

Sofja 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Filipopolu Cankow został napadnięty przez lud. Przywołane wojsko zaledwie zdołało go wyrwać z rąk sfanatyzowanego tłumu.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 12-go stycznia 1887-go r.

Bezzmienna w ogóle sytuacja, to jest stan polityczny równie niepewny jak dotąd, przeróżne pogłoski mniej lub więcej nieprawdopodebne—przemówienia obosiecznego znaczenia, artykuły dziennikarskie itp. ze wszystkiem tem już są giełdy obeznane i w danej chwili nie robi to wrażenia. Kursa jak wiemy wczoraj podniosły się nieco w Berlinie do 190 m. za 100 rs.—szacowania utrzymały tu kursa w obietnicy płacenia i u nas też trzymano się prawie bezzmiennie tych samych notowań co wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 52.82½ żądano—płacono z początku 52.80, 52.77½, 52.75 i 52.72 bez wyraźnej dążności zniżkowej lecz w zwykłym biegu interesów. Długoterminowemi wcale nie obracano.

Na **Londyn** 10.65 żądano, bez ruchu.

Na **Paryż** 42.60, przy tranzakcjach po 42.55, 42.52½ i 42.50—również w niewielkich sumach.

Na **Wiedeń** 85.40 przy obrotach po 85.20 i 85.15.

Listy likwidacyjne 94.80 i 94.35 w żądaniu płacono 94.50 za większe i 94 za mniejsze i po tych kursach za kilkanaście tysięcy rubli kupiono.

Pożyczki wschodnie 100 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 101.25 płacono w niewielkich ilościach po 101 — V 100.20. Kupowano po 99.95, 100 i 100.05 — przy obrocie około 30,000 rs.

Listy miejskie po 100, 99.50 i 99 za III i IV, te ostatnie po 98.75 oddawano.

Obligi 96.50 i 96.15.

Listy łódzkie poszukiwano po 96.25, 95.40 i 95.30, bez oddawców.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące; za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.72½ płacono dosyć chętnie. *J. Wl.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 12-go stycznia 1887 r.

Dostawy średnie na dzisiejszym targu zbożowym.

Pszenicy około 700 korcy ofiarowano, po większej części bardzo dobrego ziarna.

Dla pszenicy też usposobienie było mocne, nawet bardzo mocne, kupowano chętnie i żwawo, płacąc za wyborową 7.65, 7.70 do 7.80, nieco słabszą 7.50, 7.45, 7.42½. Gorszych nie było i o te nikt nie pyta.

Żyta 500 korcy. Usposobienie niechętne. Kupować nie chciano prawie wcale.

Płacono za prawie wyborowe 5.50, nieco niższe co do gatunku 5 rs.

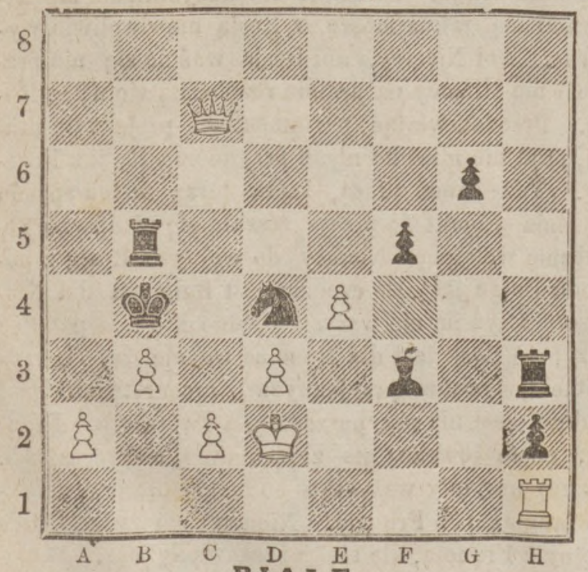
Owsa 200 korcy w detalicznej sprzedaży rozprzedano po 2.60, 2.65, 2.70 aż do 3 rs.

Siana i słomy nie było na targu. *J. Wl.*

ZADANIE SZACHOWE.

Ułożył R. Jędrzejewski.

CZARNE.



BIAŁE.

Białe zaczynają i dają mata za trzeciem posunięciem.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 5-ym.

W
A P
K I
S E
L Ś
O N
P **WANDA.** I

D
Z E A
M O U R E
D E O T Y M A
P Ż Y K E
C Ś A
A

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. M. Fuksiewicz, J. Rakowski, K. Silberstein, D. Böhm, L. Neuding.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pp. L. Neuding i M. Kante.*—Nadesłane nam logogryfy nie będą umieszczone.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Muszkieterowie" (po cenach dawnych). Jutro: „Wesele Figara".—*Rozmaitości.* Dziś: „Fru-Fru". Jutro: „Sztuka przypodobania się" i „Stryj przyjechałż." — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Jutro: „Piękna Helena".

— ***Prezes Sądu Okręgowego Warszawskiego*** podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 1 (13) stycznia 1887 r. komisarze sądowi sądu okręgowego warszawskiego będą wyznaczani do wykonywania wyroków na następujących zasadach:

I. Komisarze sądowi w liczbie pięciu mają stały pobyt w mieście Warszawie, pozostali trzej w powiatach okręgu sądowego warszawskiego, przyczem rewir policyjny praski, jak również powiaty: warszawski, radzymiński, błoński i nowomiński odnośnie do działalności komisarzy sądowych włączają się do okręgu miasta Warszawy.

II. Każdy z pięciu komisarzy sądowych, przebywających stale w m. Warszawie wykonywa wyroki i decyzje sądu, zapadłe w ciągu tygodnia kolejno, podług porządku, ustanowionego w początku roku przez prezesa sądu okręgowego.

III. Prezes sądu i prezydujący w wydziałach mogą na prośbę osób interesowanych, lub podług własnego uznania, wyznaczyć i nie kolejnego komisarza sądowego do wykonania wyroku sądu.

IV. Powiaty, odnośnie do działalności komisarzy sądowych, dzielą się na trzy następujące rewiry:

1-szy obejmuje powiaty: włocławski, nieszawski, gostyński i kutnowski;

2-gi obejmuje powiaty: łowicki, sochaczewski i skierniewicki;

3-ci obejmuje powiat grójecki.

W każdym z wymienionych trzech rewirów znajduje się jeden komisarz sądowy, który uważa się za wyznaczonego przez prezesa sądu do wykonywania wszystkich wyroków sądowych, podlegających wykonaniu w granicach rewiru. Po za rewirem komisarz sądowy może przystąpić do wykonania wyroku tylko na skutek specjalnego rozporządzenia.

P. o. prezesa ***Timanowskij.***

(46) Sekretarz ***Zawadzki.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go stycznia 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 82½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 65	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.25	—.—
„ „ m.	101.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99 50	—.—
„ „ „ III	99.—	—.—
„ „ „ IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96 25
4% Listy likwidacyjne duże	94.80	—.—
„ „ „ małe	94 35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 26½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 133¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 93¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 43¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 117½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go stycznia 1887 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	742	750
„ „ wyborowa .	—	—	765	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	—
„ średnie	—	—	500	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity,

z dnia 12-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8[8]
„ garniec rs. 2 kop. 63

Z dniem 1-m Stycznia 1887 r.
otwarty został

Salon pięknej Paryżanki

przy ul. **Miodowej № 15**, dom Barona Lessera

Prawdziwy Cud XIX wieku

18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwykłej gracji, obdarzoną jest przytem wielką bystrością umysłu.

Waży 375 funtów.

Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 55R



OSTRYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Prośby 52

do wszystkich Władz i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba, od 10 do 1 i od 4 do 6½. Królewska 27, wprost ogrodu.

Po Rs. 50, 60 i 70,

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznemi desseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur. 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy — Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów**, a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3**, kolorowane **od rs. 4**, oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaję po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 2542R

LOMBARD

Długa Nr 25,

zawiadamia, iż dnia 12 (24) Stycznia 1887 r. i następnych, od godz. 10 rano w lokalu kassy sprzedawać się będą przez

LYCYTACJĘ

zastawy nie prolongowane w czasie właściwym, składające się z kosztowności, futer i towarów różnych. 54

Do sprzedania

SANKI i KARETA

4-osobowe, w bardzo dobrym stanie.—Cena przystępna.—Wiadomość: w kantorze Hotelu Paryzkiego. 9

Rs. 100

płacę **za wyrobienie posady** w Warszawie, młodemu człowiekowi z prowincji, posiadającemu język polski i niemiecki,' Pensji miesięcznie rs. 60. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 59R

NAJPRZEDNIEJSZE

MASŁO

świeże stołowe, z dóbr Piekary, Pawłowice i innych, otrzymuje w większych partjach handel;

L. WRÓBEL

i takowe poleca,

Krakowskie-Przedmieście № 27
Stara Poczta. 2526r

Operatorka odcisków! 63

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza róg Marszałkowskiej № 37, m. 6.—**RAU.**

Poszukuje się dla instytucji prywatnej

KASJERA, oraz
Magazyniera,

ludzi zdolnych, pracowitych, z odpowiedniemi kwalifikacjami i kaucjami mniej 2,000 rubli na pierwszą, 1,000 rubli na drugą posadę.

Reflektanci zechcą się zgłosić piśmiennie pod lit. **T. T. 1000** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 88R

BULJON

ukraiński, wybornego smaku, po umiarkowanej cenie poleca **Handel**

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 27,
Stara Poczta. 93R

Do sprzedania
w Hotelu Polskim

WAŁACH

gniady, 4-letni, powozowy. — Wiadomość: u szwajcara. 61

Znaczna fabryka

Konserw rybnych

poszukuje w Warszawie **zdolnego Agenta.**—Adresować należy z podaniem referencji, pod lit. **F. Z. 1000, poste-restante, Ryga,** (gub. Liflandzka). 87R

M. POLENDER

w Warszawie,

ulica Długa Nr 19,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność że na sezon karnawałowy otrzymał francuzkie Szapoklaki męzkie, jak również zaopatrzony skład w Szapoklaki wyrobu własnego męzkie i damskie, nie ustępujące w guście i materjale zagranicznym, które poleca po możliwie umiarkowanych cenach. 60

«Wpadającą w oczy»

i wiele cenną dla każdego kupca i przemysłowca jest moja najnowsza metoda, **skrócająca i upraszczająca podwójną włoską buchhalterję**, tak że umożliwia ona **każdemu, w każdej chwili** istotny **stan interesu** poznać. **Księgi codzień á jour. Bilanse miesięczne mogą być gotowe już pierwszego dnia nowego miesiąca.** — Obrachunek roczny bez trudności. — Łatwość zastosowania gwarantowana.— Najdokładniejszych informacyj udzielam za nadesłaniem jedynie rubli 2.

Paul Stock, Schweidnitz na Szląsku (Swidnica). 33R

Potrzebna jest zaraz

OSOBA

do zarządu składem węgli, kaucja do 100 rs. lub poręczenie osoby poważnej pożądane.—Wiadomość: Zimna № 2/4 w Biurze, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu mężczyźni są wyłączeni. 95R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Nakładem Księgarni

H. NEUMANA

w Włocławku,

wyszły z druku następujące dzieła:

Borucki M.—Ziemia Kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym opisana. — **Cena rs. 2,** z przesyłką **rs. 2 kop. 30.**

Chałupczyński A. Gawędy Ekonomiczno-Społeczne. — **Cena rs. 1 kop. 50,** z przesyłką **rs. 1 kop. 75.**

W Warszawie Skład Główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 17r

---



NICI BROOK'SA

glansowane i matowe, kolorowe, czarne i białe, jakoteż bawełnę do znaczenia i do robót szydełkowych, powszechnie znane ze swej dobroci, od czasu otworzenia hurtowego składu w Warszawie, nabywać można we wszystkich odmianach kolorów i grubości, w każdym sklepie norymberszczyzny i towarów krótkich.

2493R

B. D. FOTHERGILL.

Z dniem 12 (24) Czerwca 1887 r.

do oddania w administrację poręczającą folwark,

Starostwo Chełmskiego Majoratu. — Wiadomość: o warunkach u pełnomocnika w Chełmie Lubelskim. 2

We wszystkich miastach

poszukiwane są uzdolnione osoby, bez różnicy stanów, do sprzedaży artykułu łatwy zbyt mającego i przez publiczność ulubionego. **Łatwa sprzedaż za wysoką prowizję.**—Oferty franko do Grün & Comp. Kopenhaga (Dania). 75R



Suknie Balowe i Wyprawy

wykonywa elegancko

PRACOWNIA

„EUFEMJI",

Danielewiczowska № 8, m. 10, 59

Krewni po ś. p.

JANIE KURZYNA

zmarłym w roku 1865 zechcą się zgłosić w własnym interesie, pomiędzy 2 a 4, na Mokotowską № 51, mieszkania 13. 42

Kaftaniki „Santé"

z przędzy **Szwajcarskiej,**

trzyma zawsze jednakową temperaturę ciała, nie męczy, nie dopuszcza potów, dla słabej kostytucji są nader przyjemne w noszeniu,

Szczególnie na czas Karnawałowy

zabezpieczają od zaziębienia, kataru i kaszlu.

Dla Dam i Panienek

skład poleca takież z krótkiemi rękawami dekoltowane do strojów balowych, elegancko ubieranych.

Powyższe kaftaniki są przystępne dla wszystkich.

Sprzedaż w składzie bielizny i trykotaży.

J. Natanbluta,

32 Senatorska 32. 45R

Magazyn Bławatny
W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 64,

Resursa Obywatelska,

poleca wielki wybór towarów białych po cenach nizkich, a mianowicie:

Garnitury stołowe na	6 osób	od rs.	2.50.
„ „ „	12 „	„ „	7.20.
„ „ „	18 „	„ „	10.80.
„ „ „	24 „	„ „	14.80.

Tuzin Serwet desserowych, od rs. 1.20.
Tuzin Serwet stołowych, od rs. 3.80.
Płótna Jarosławskie prześcieradłowe, **od** kop. 45 łokieć,
Perkale prześcieradłowe cienkie, 2½ i 3½ łok. szer. od kop. 25.
Dymki na kalesony, od kop. 13 do 25.
Dymki na kaftaniki damskie w **różnych** desseniach po kop. 18 łok.
Drelichy na materace, od kop. 25 **do** 75.

Magazyn w Niedziele i Święta od godziny 1-ej do 4-ej otwarty. 36r

---

4, KOTZEBUE 4,

naprzeciw Telegrafu, Laboratorjum aptekarza **W. Russyana,**

poleca:

Perfumy krajowe, własnego **wyrobu.**
Wodę Kolońską, przygotowaną z olejku pomarańczowego, własnej fabrykacji.
Wodę leśną do odświeżania.
Pudry, Blansze, Róże.
Pomady zwyczajne i Węgierskie.
Fiksatuary i Brylantiny.
Cold-creamy.
Wody toaletowe.
Sachety aromatyczne.
Butonierki Russyana.

Nadto przyjmuje obstalunki na bukiety sztuczne z naturalnemi zapachami. 2458

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Z. Jasińskiej,

ulica Hr. Berga № 6, w Warszawie,

Rekomenduje: Nauczycieli, Nauczycielki, Guwernerów i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Korepetytorów, Osoby na demi-place i lekcje muzyki, Rządców dóbr, Plenipotentów, Gorzelanych i Ogrodników. Sprowadza z Paryża i Genewy Guwernantki i Bony. 74R

GRANICZNA Nr 10,

w oficynie na dole, wprost Bramy

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien
„KAROLINY",

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich **żurnali**, po cenach najprzystępniejszych. 56

Potrzebne PANNY do nauki.

Poszukuje się kupna

APTEKI

z obrotem 5 do 6,000 rubli. — **Oferty wraz z objaśnieniami i warunkami sprzedaży** proszę nadsyłać do p. Schmidta współwłaściciela instytutu wód mineralnych przy Krasińskim ogrodzie. 64

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego,
przy ulicy Grzybowskiej № 41,

gdzie zostały rozszerzone i udogodnione Stolarprzyjmuje się obstalunki na roboty skie i Tapicerskie, jak również posiada wielki wybór Mebli, jako to: Szafy, Kredensy, Łóżka różne, Umywalnie, Toalety, Krzesła dębowe, Garnitury do salonu czarne i całe kryte jutą, Otomany, Szeslongi, Materace do łóżek na sprężynach wyściełane, a także i używane Meble, które sprzedaje po umiarkowanej cenie, z czem poleca się

62 **JAN DRZYMULSKI.**

Z powodu śmierci właściciela jest do wydzierżawienia

MAJĄTEK ZIEMSKI,

rozległości włók 50, w dobrej płodomiennej kulturze i inwentarzami: żywem i martwym: wygodnym domem mieszkalnym i innemi dogodnościami, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Po bliższe objaśnienia uprasza się zgłaszać pod № 38 Krakowskie - Przedmieście, mieszkania № 12. 36

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1887 potrzeba będzie wykonać robót drukarskich za summę około rs. 15,000.

Życzący podjąć się wykonania pomienionych robót obowiązani są najpóźniej do dnia 8 (20) Stycznia r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi deklaracje z napisem „Deklaracja na dostawę robót drukarskich”.

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej dr. Nadwiślańskiej na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium w summie rs. 1,500, licząc papiery wartościowe o 10% niżej kursu bieżącego.

Odnośne warunki, wzory druków, oraz szematy deklaracyj mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznyco od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami. 83r

ROSSYJSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń
Kapitałów i Dochodów
z roku 1835,
z działem wyłącznie Ubezpieczeń Życiowych.

Opierając się na przeszło pięćdziesięcioletniej swej działalności, wprowadziło wszelkie udogodnienia i ułatwienia, przy zawieraniu ubezpieczeń, podług dwudziestu dwóch kombinacyj na życiu ludzkiem opartych. A głównie zwraca się uwagę na nową kombinację, **podług której jednocześnie można mieć zabezpieczone utrzymanie na starość, jak również zapewniony byt rodziny, w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.**

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj **Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie w Warszawie, ulica Bielańska № 4, oraz Ajenci** w wszystkich znaczniejszych miastach.

Potrzebni są także **zdolni Ajenci** oraz **Inspektorowie na pensję i prowizję.** 84R

Z powodu zwinięcia interesu,
Wyprzedaż po cenach kosztu:
wszelkiego rodzaju **Soków, Konfitur, Komputów, Konserw, Marmolad, Galaret** i wszelkich artykułów wchodzących w zakres cukiernictwa—**w Cukierni Kocha.** 31

H. KUCHARZEWSKI.
APTEKA, 2537R
Główny Skład wód mineralnych naturalnych,
z powodu przedłużenia ulicy Miodowej
przeniesione zostaną po Nowym Roku
z dotychczasowego lokalu, Senatorska wprost Miodowej, na
ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.



Intensywne oswiecenie z 50% oszczędnoscią w gazie i wentilacyą

w zastosowaniu do gazu otrzymanego z węgla kamiennego i nafty.

Regeneratywny gazowy palnik Siemensa.

Cenniki, Prospekty i wszelkie blizsze szczegóły dostarcza fabryka gazowych palników
SIEMENS & HALSKE
w Petersburgu,
W. O., Kozewiennaja Linija № 41.
30R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenie rs. . . . . kop. . . . . za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 77r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Stycznia 1887 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Bergera, od dnia 1 (13) Kwietnia 1887 r. do 1 (13) Kwietnia 1888 r. z domów, zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 2,500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Bergera, od dnia 1 (13) Kwietnia 1887 do dnia 1 (13) Kwietnia 1888 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, za summę ogólną rs. 2,500 rocznie i ustępuję od takowej summy procentów, . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2550r

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się korepetytora do dwóch chłopców, z 7-ej lub 8-ej klassy z Gimnazjum.—Ulica Wolska № 48. 484

Potrzebny uczeń V-ej lub VI-ej klassy gimnazjum filologicznego do dwóch chłopczyków za stół i stancję. — Koszary Ujazdowskie, Porucznik Morzycki. 479

Prof. de Préchamps, Długa 25, Francuzki młode, z dobremi świadectwami i nowoprzybyłe na swój koszt, do umieszczenia. Wiadomość o nowym fortepianie Kralla.

Student uniwersytetu, doświadczony wielo-letnią praktyką korepetytorską, poszukuje lekcji lub korepetycji. — Adres: Dzika № 23, mieszk. 18. 83

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20514

Instytutka z patentem konserwatorjum udziela lekcje na fortepianie, teorji i harmonji. Adresować kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 19901

Matematyk student uniwersytetu, udziela lekcyj matematyki i korepetycji, przygotowuje do egzaminów do klas niższych i wyższych, jako też udziela przedmiotów, wchodzących w zakres szkół rządowych i prywatnych, męzkich i żeńskich. Dzielna 16—22, mieszkania 9. 2995

Gimnazistka z medalem i francuzką konwersacją, daje lekcje i korepetycje. Szuka też pokoju za lekcje. Chmielna № 5. m № 6.—Wolska Zofja. 299

Nauczycielka z patentem, poszukuje korepetycyj tak nauk klasycznych jak i języków, przygotować może do klasy 3-ej. — Przyzwoita bona niemka, lat 30, zaopatrzona w świadectwa, poszukuje miejsca. Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia. Wiadomość, Załęska Niecała № 4. 255

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

Nauczycielka śpiewu metodą włoską, z upoważnieniem rządowem, poszukuje lekcyj. Biuro ogłoszeń Senatorska 26. 55

Tanio udziela muzyki nauczycielka z patentem konserwatorjum, tamże francuzkiego i korepetycyj nauczycielka z wyższym patentem. Krucza 24, mieszkania 2. 74

Dla panienki piętnastoletniej potrzebna wykształcona francuzka na wyjazd do Radomia. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania № 4, rano do godziny 2-ej i wieczorem od 4—7. 338

Potrzebną jest francuzka młoda, znająca język polski do dwojga dzieci na demi-place. Wiadomość u Dra Rundo, w hotelu Saskim, w godzinach popołudniowych. 294

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający specjalnie języki starożytne, rosyjski, matematykę, udziela lekcyj. Oferty pod adresem „Specjalista”. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 392

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za oddzielny pokój. Nowy-Świat 55 nowy. Adres proszę zostawić u stróża. 73

Potrzebna nauczycielka, któraby za mieszkanie i życie zajęła się kształceniem dwóch chłopczyków; parę godzin wolnych. Złota 20, mieszkania 15. 61

Młoda paryżanka, mająca inne lekcje, upoważniona od rządu, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz demi-place do początkujących dzieci za dobre życie i pokój. Krucza № 26, m. 16, do 12 godziny w południe. 286

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 20833

Rodowita angielka, Idalja Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe i pojedyńcze lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 12, m. 10. 449

Nauczycielka z patentem wyższym, udziela lekcyj z konwersacją języka ruskiego i francuzkiego, oraz muzyki. Wiadomość Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 171

Żądaną jest gimnazistka skończona z wyższą muzyką i francuzkiem za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Długa 42, mieszkania 75. 379

Niemka potrzebna na demi-place. Świętojańska, zakład naukowy, № 8. 435

Pomieszczenie dla dwóch panienek uczących się, fortepian i opieka zapewnia się. Marszałkowska № 105, m. 8. 218

Otwiera się pensja żeńska Konstancji Swołyńskiej przy ulicy Hożej pod № 26, m. 7. Szanowni rodzice mogą się zgłaszać codziennie od 10-ej rano do 5-ej wieczór. Sumienny wykład przedmiotów, zwracanie bacznej uwagi na rozwój umysłowy i moralny a też ciągła konwersacja w językach obcych zapewnia się. Warunki przystępne. Uczennice stałe i przychodnie mogą być natychmiast przyjęte. 282

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania 11. 77

Nauczyciel matematyki z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych lub takichże domach prywatnych, przygotowuje młodzież do szkół, może wyjechać. Wilcza № d. 75, miesz. 2. Jan Więckowski. 64

Na opróżnioną posadę przy szkole fabrycznej „Czechy" pod Garwolinem, potrzebny zaraz nauczyciel elementarny, posiadający dowody swej kwalifikacji. Kandydaci z wykształceniem seminaryjnem mają pierwszeństwo. Oferty przesłać pod adresem Ignacy Hordliczka, fabryka szkła „Czechy" przez Garwolin. 98

Francuzki i niemki bony, mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 605

Potrzebny korepetytor do dwojga dzieci. Długa 10, mieszkania 26. 606

Poszukuje się młodej rodowitej francuzki do konwersacji. Administracja Kurjera S. K. 607

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki do dwojga dzieci do wykładu języka rosyjskiego i francuzkiego w godzinach między 5 a 6. Wynagrodzenie 8 rs. miesięcznie. — Oferty poste-restante F. B. 609

Za muzykę życzę francuzkiego. Poste-restante W. 614

Angielskiego języka udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, m. 17, od 2 do 4-ej. 618

Młoda osoba poszukuje zajęcia jako lektorka. Chmielna 29 nowy, mieszk. 6, od 1—2 i od 7—10 wieczorem. 625

Oficer przygotowuje prywatnie do egzaminów na wolnowstępujących a także do [illegible]żnych klas kadeckich korpusów. H. Kuni[illegible], Piękna 32. 577

Na wieś na kondycję w celu przygotowania chłopców do szkół, pragnie wyjechać [illegible]az student; w przeciwnym zaś razie przyj[illegible] w Warszawie lekcje lub korepetycje. [illegible] Nowy-Świat № 22, u rządcy domu [illegible] stróża. 103

Poszukuje się młodej osoby do wspólnych lekcji deklamacji. Złota 32, m. 6, od 2-ej [illegible] 5-ej. 589

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udzie[illegible] z upoważnienia władzy nauczyciel z [illegible]us. Zielna 11, m. 19. 568

Uczeń szkoły handlowej, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum w Petersburgu, [illegible]adający języki nowożytne teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj, lub zajęcia w godzinach wieczornych. Wiadomość Erywań[illegible] 16, 3-cie piętro, № mieszk. 11. 93

Posady i prace.

Młody człowiek, kaleka, który ukończył 4 klasy i przez lat dwa pracował w biurze Magistratu na prowincji, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Listy proszę składać w kantorze Kurjera lit. F. L. 79

Potrzebne są panny do staników i spódnic oraz do nauki. Karmelicka 4, m. 4.

Potrzebnym jest rządca domu, pilny, energiczny, ze świadectwami pełnienia powyższego obowiązku i nie urzędnik. Wiadomość Wielka № 45, w kancelarji domu.

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Przy ulicy Mazowieckiej pod № 11, w drugiej bramie, mieszk. 37. 411

Uczeń do dentysty potrzebny. Krakowskie-Przedmieście 79 d. Roezlera. 443

Przepisywanie w językach: polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim przyjmuje. Nowy-Świat № 8, mieszkania 41. 384

Człowiek w sile wieku, inteligentny, szuka zajęcia w rannych godzinach. Ma także [illegible] umieszczenia kilka tysięcy rubli, ale [illegible] za pewną i dobrą gwarancją. Chmielna 62 nowy, mieszkania 1, od godziny 9 do [illegible]-ej i od 4 do 6-ej. 387

Panna, która szyła w magazynie Hersego, znająca krój, poszukuje stałego miejsca w domu zamożnym. Adresy pod lit. N. M. w kantorze Kurjera. 395

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Twarda № 57, 2-gie piętro. 139

Kuchmistrz zawiadamia JWP., iż przyjmuje obstalunki, obiady, wesela, kolacje, [illegible]io. Bednarska 24 mieszkania 13. 20599

Młody człowiek, z wykształceniem uniwersyteckiem, mogący przedstawić świadectwa i poręczenia osób znanych w całym kraju, poszukuje w Warszawie lub na prowincji posady w zakresie: statystyki, buchhalterji, korespondencji rosyjskiej i polskiej. Może być kasjerem, inkasentem, magazynierem i t. d. Gwarancja moralna, jaknajzupełniejsza. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod godłem: „Sumienność." 33

Chłopak potrzebny do sklepu. Wiadomość Długa 43, w składzie obić papierowych.

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek oraz dziewczynki do nauki. Chmielna № 82, m. 8. 452

Za kawalerskie mieszkanie, lub skromne wynagrodzenie, młody człowiek, urzędnik sądowy, pragnie przyjąć zarząd domem, z czem jest jaknajdokładniej obeznany. Oferty składać proszę w kiosku, Długa, róg Bielańskiej. 276

Panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwale № 4. 473

Panny zaraz potrzebne do zakładu rytowniczo-malarskiego Staubera. Niecała 12.

Rs. 200 za wyrobienie stosownej posady w Warszawie b. obywatelowi ziemskiemu, w średnim, familijnemu. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszkania 41, pomiędzy godziną 4-ą a 6-tą wieczorem. 560

Potrzebną jest zaraz bobieta, w średnim wieku, do maleńkich dzieci. Zapłata dobra. Chmielna 44, m. 8. 570

Potrzebne są zaraz zdolne zupełnie panny, do staników i spódnic do magazynu sukien Ludwiki Hummel. Nowo-Senatorska 5.

Potrzebna jest panna, zdatna do krawieczyzny. Dzika № 10, mieszk. № 21. 582

Potrzebne są panny do krawieczyzny, do pracowni „Aniela." Marszałkowska № 94.

Potrzebne są panny zdatne do staników, zaraz. Chmielna № 7. Bielewska. 598

Bona niemka, w średnim wieku, z szyciem na maszynie poszukuje miejsca. Wiadomość: Złota № 20 nowy, m. 1. 599

Potrzebny praktykant do warszt. ślusarsko-mechan. Krakowskie-Przedm. № 44.

Do krawieczyzny potrzebne podręczne i do nauki. Plac Krasiński № 2, m. 6. 593

Osoba znająca kuchnię, gospodarstwo miejskie, wiejskie, krawieczyznę, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca. Krochmalna № 53, m. 19, od g. 10 do 3. 592

Młody człowiek poszukuje zajęcia na wieś pochodzący z dobrej rodziny i mający dobre świadectwa z dobrego gospodarstwa. Oferty uprasza się składać pod literą K. K.

Niemka uzdatniona poszukuje 2 — 3 godzin zajęcia do dzieci lub towarzystwa. Wspólna № 23, m. 4, od 2—4 godz. 604

Potrzebne są panny do krawieczyzny uzdolnione, podręczne i do nauki w pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Wązka-Freta № 52. 624

Osoba młoda, ze średniem wykształceniem stara się o miejsce zarządzającej w jakim zakładzie leczniczym lub gdziekolwiek w tym rodzaju — w razie potrzeby z kaucją. Oferty w Kantorze pod liter. J. M. F.

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, do pana Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 77. 575

Potrzebny palacz do maszyny na prowincję. Chmielna № 1—5, piętro 2-ie p. Mackiewicza mieszkanie, do 9-ej rano. 581

Niańka niemka do starszych dzieci potrzebna zaraz. Królewska 1, mieszkania 21. 586

Potrzebne panny, kompletnie zdatne do staników, mogą być z życiem. Ulica Włodzimierska № 3, m. 6. 621

Panienka młoda, znająca dobrze krawieczyznę, chce przyjąć obowiązek w domu prywatnym, lub za pannę służącą. Chmielna № 82, mieszkania 28. 94

Natychmiast potrzebne zdolne panny do staników. Leszno № 20, mieszk. 5. 587

Gorzelnik teoretycznie wykształcony i piwowar, z 20-letnią praktyką, biegły w budownictwie i mechanice, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z większych majątków, poszukuje umieszczenia w Królestwie Polskiem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „A. J." w Samborze (Galicja). 583

Do krawieczyzny potrzebną jest zdolna panna oraz uczennica. Nowy-Świat № 56, mieszkania 10. 558

Młoda osoba posiadająca języki francuzki, niemiecki, rosyjski, z konwersacją, arytmetykę, różne kobiece roboty — poszukuje miejsca do sklepu, dzieci lub innego zajęcia, stałe i na godziny. Adresy w Adm. Kurj. Warsz. lit. M. Z. 565

Giserzy obeznani dokładnie z robotami w ołowiu, znajdą stałe zajęcie w fabryce. Czerniakowska 94 (stary). 576

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie nagrodzone na wystawach, sery i soki. Ulica Mokotowska № 42 (dawniej 6). 633

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustsa, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 271

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalka, otomana, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Tuzin serwet deserowych z frendzlą białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sześć ręczników adamaszkowych po 2½ łokcia długości, odpasowanych za rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Webka (płótno krajowe) 30½ łokci na koszule męskie lub damskie rs, 3 kop. 60 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Tuzin chustek białych dużych kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Crepe-Voile najpraktyczniejsza i najmodniejsza wełniana materja na balowe suknie, podwójnej szerokości po 75 kop. łokieć sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Główna sprzedaż kaszmirów czarnych, białych po cenach ściśle fabrycznych odbywa się w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry pikowe dziecinne rs. 1 k. 15, kołdry pikowe różowe, niebieskie, brązowe, białe po rs. 3. Kołdry wełniane ciepłe tak zwane sławuckie rs. 3. Kołdry rypsowe na pokrycie łóżek po rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy w gmachu dobroczynności.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 544

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 545

Do sprzedania! Kostjum modny jasny z kapotką za rs. 25. Ulica Ś-to Krzyzka № 27, m. 17. 482

Bardzo tanio do sprzedania futro męzkie niedźwiedzie. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszkania № 27. 181

Frak zupełnie świeży tanio, do sprzedania. Ogrodowa 15, m. 1. do 11 rano, oraz od 2 do 5 po południu. 391

Pióra strusie i fantazyjne na sezon karnawałowy bardzo tanio. Fabryka Batawia-Żelazna-Brama № 3, pierwsze piętro. 425

Garnitur mebli mahoniowych, kredens jesionowy do sprzedania. Ulica Miedziana № 11, stróż wskaże. 413

Sprzedaje się fortepian J. Budynowicza, w dobrym stanie, za 230 rs. Żurawia № 30, mieszkania № 5. 410

Do sprzedania tanio omnibus i podwójna karetka. Nowy-Świat № 59. 358

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Sprzedaje szafy duże, mniejsze i łóżka wszystko orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16 nowy. 141

Mops młody jest do sprzedania. Hoża 28, mieszkania 23. 20717

Sok żórawinowy, zalecany przez lekarzy, jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 10, w pracowni sukien. 20805

Do sprzedania: suknia biała atlasowa, żardinierka, podstawa do zegara, szkatułka samogrająca. Można obejrzeć codzień od 10 do 3-ej. Elektoralna 47, m. 19, w poprzecznej oficynie. Tamże masło solone wyborowe. 402

Pianino czarne, nowe, za 300 rs. do sprzedania. Wielka № 45. Fiedler. 160

Dwa piękne lustra do sprzedania. Nowy-Świat № 21, m. 15. 185

Pianino lipskie z krzyżowanemi strunami do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 7. 95

Meble trwale i gustownie wykończone, możliwie tanio, wyprzedaje magazyn mebli, Nowy-Świat № 32. 75

Płaszcz modny, podbity nurkami, kołnierz i klapy bobrowe i płaszcz szopowy zdatny do podróży. Wiadomość Marszałkowska № 120, w restauracji. 41

Suknie wieczorowe strojne, nowe, oraz fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, do sprzedania. Miedziana (w blizkości stacji Towarowej) № 1, mieszkania 6. 14

Stanik z fraczkiem pluszowy koloru złotego, na osobę słuszną rs. 30, kapelusz letni, model paryzki rs. 12, kanapka i dwa fotele rs. 30. Aleja Jerozolimska № 27, m. № 9, od 12—6-ej. 259

Seter 10-miesięczny, ładny i karny, tanio do sprzedania. Aleja Szucha № 19. Wiadomość u stróża. 308

Sklep spożywczy, magle, fortepian do sprzedania za nizką cenę. Twarda № 31. 290

Fortepian zagraniczny, mało używany, za cenę umiarkowaną do nabycia. Twarda № 13, mieszkania 33. 306

Suknia balowa wełniana, seledynowa jest do sprzedania. Można widzieć od 10 do 2-ej. Hoża № 13, mieszk. № 5. 298

Niedźwiedzia szuba do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, od 10 do 2-ej po południu. 303

Do sprzedania futro męzkie, kołnierz skunksowy, rotonda na lisach, kołnierz mufka, bobry kamczackie. Elektoralna 33/37 mieszk. 19. 13

Para ogierów, skarogniadych, młodych, dobrze ujeżdżonych, z atestatami, są do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu zagranicę. Wiadomość: Grzybowska № 40 nowy. 69

Numizmaty polskie od XI wieku da 1840, sztuk 1200 do sprzedania, zbiór w całości. Oferty w kantorze Kurjera pod literami N. P. 56

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 100 Stare Miasto № 8, mieszk. 6. 462

Szafy dwie wysokie do książek lub innego użytku, orzechowe do połowy oszklone o 6-ciu półkach piękne do sprzedania za 120 rs., ulica Piękna № 3, m. 2. 420

Pianino za rs. 265 Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 450

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), Gruszki. Ulica Hortensja 7, mieszk. 11 (róg Szpitalnej). 458

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

Mebli nowych, rozmaitych, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 321

Fortepian 50 rubli, lalka duża dziecinna rubli 10, sprzedaje Rydlewski. Tamka 40.

Szopy męzkie w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 5. 20780

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 20624

Koń, powoz i wolant, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, stróż Józef wskaże. 414

Żyrandol bronzowy do sprzedania. Berga 6, mieszkania 8. 362

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 423

Do sprzedania salopa tumakowa, atłasem kryta, także kołnierz i mufka, cena rs. 40. Wspólna № 12, mieszk. 17. 377

Tanio sprzedaje meble, garnitary, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2967

7 pudów miodu Lipcu do sprzedania. — Wiadomość w Bazarze Janasza za Żelazną Bramą. Sklep z masłem № 114. 326

Meble tanio, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, stoły, łóżka. Zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 615

Fortepian z pięknym tonem rs. 60. Leszno 57/61. mieszkania 18. 617

Za bezcen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stoł, krzesła, szeslong. Świętokrzyzka 39, m. 2, róg Marszałkowskiej.

Fortepian Kralla, za cenę umiarkowaną do sprzedania. Warecka № 9, mieszk. 23, od 10 do 12 i od 4 do 6-ej. 569

Garnitur mebli Simlerowskiej roboty, do sprzedania. Wiejska 6, w mleczarni. 97

Futro elki męzkie do nabycia, cena 350 rs. Wiadomość: Zielna 32, mieszk. 6, od 10 do 11-ej zrana. 100

Do sprzedania oficerskie palto na pluszu i letni surdut, futro niedźwiedzie, łóżko jesionowe i t. p. Ulica Prosta № 2—4, mieszkania 8, od 9—12. 563

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję. Elektoralna 37, m. 19. 567

Do sprzedania zaraz futro męzkie elki, z kołnierzem bobrowym, oraz lustro z konsolą złocone. Wielka 7, wiadomość u stróża. 590

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Ulica Krucza № 19, m. 8. 591

Futro męzkie z bobrowym kołmierzem podbite szopami b. mało używane jest do sprzedania za 250 rs. Obejrzeć można od godz. 10 rano do 1 pp. Wiejska 3, miesz. 9.

Szachy bardzo ładnej roboty rzeźbionej za rs. 150. Można obejrzeć w każdym czasie przy ulicy Mokotowskiej № 41 nowy.

Powóz w dobrym stanie, może być na jednego lub parę koni z uprzężą i z podwójnem ubraniem dla stangreta, jest do sprzedania zaraz za rs. 400. Wiadomość ulica Mokotowska № 41. w każdym czasie.

2 pledy, szafa do ubrania jesionowa dla kawalera, i inne rzeczy są do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej № 41 nowy. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 610

Potrzebny natychmiast fotel na kółkach dla chorego, ktoby miał, zgłosi się do stróża domu № 68 Aleja Jerozolimska. 573

5 garniturów mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka № 17. 620

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 619

Dubeltówka Lankastra, czokborn, torba, ładunki, maszynki, gilzy rs. 40. Suka kurlandzka roczna zdatna do pola, do sprzedania za rs. 75. Świętokrzyzka 27, mieszk. 15 codziennie. 99

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

Do odstąpienia śliczny plusz na pokrycie kanapki i 2-ch fotelików. Chmielna 44, m. 8. 571

Do sprzedania maszyna do rękawiczek rs. 20 nie używana. Chmielna 33, mieszkania 4. 578

Szafa mahoniowa w dobrym stanie do sprzedania. Solec 54, mieszk. 5. 580

Salopa tumakowa damska nowa, dwie kapy na łóżka, rotunda, kołdry, dwie chustki crep de chinoa białe do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 42. 588

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania z przyczyny interesów familijnych sklep mydlarsko-korzenny w ruchliwym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość Chłodna № 8, sklep mydlarski. 105

Suma 7,000 rs. potrzebna jest na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie bez towarzystwa, wartości około 50,000 rs. Oferty proszę składać w administracji Kurjera, pod literami X. Z. 550

Budynki drewniane do sprzedania. Nowy-Świat № 9. 227

Lodownia do wydzierżawienia za 80 rs rocznie. Wiadomość Złota № 6. Przanowski lub Grzybowska 71. 431

Kawiarnię bardzo tanio sprzedaje, bez odstępnego. zaraz. Tłomackie № 3. 401

Rs. 2,500 kapitał małoletnich do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 167, m. 7. 76

Rs. 3500 mający, może nabyć kamienicę jednopiętrową z placem, przeszło 600 rs. dochodu, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Ząbkowska domu № 20 Praga, u właściciela domu. 57

Handel win i towarów kolonjalnych do sprzedania w połączeniu z pokojami gościnnemi, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 26. 56

Obszerny plac do wynajęcia, na skład materjałów, lub ogród warzywny. Tamże obora, stajnia i wozownia. Ul. Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 20309

Do wydzierżawienia pół włóki ogrodu ogrodnikowi bezpłatnie, tudzież pasieka, z dodaniem mieszkania, opału, Detale, Rajchman i Frendler. Senatorska 26. 23

Do wydzierżawienia zaraz pacht, po 10 kop. garniec lub od sztuki z dodatkiem bezpłatnym mieszkania, opału, ogrodu. Bliższe szczegóły w biurze Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 21

2 składy węgla, jeden w bazarze od Leszna i Nowolipia, drugi przy rogu Żytniej i Okopowej, są do zbycia. Wiadomość Czysta № 2, w składzie pościeli S. Wrotnowskiego. 399

2 pokoje pojedyńcze do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 328

Salon z przedpokojem, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Śliska № 14, m. 2. 295

Do wynajęcia w każdym czasie pokój ładnie umeblowany. Senatorska № 4, mieszkania 14. 316

Pokój oddzielny, frontowy; 2 p. za 10 rs. miesięcznie. Żurawia 43. 353

Zaraz dla osoby zamożnej 2 lub 3 pokoje umeblowane, strona słoneczna; salon o 3 oknach, od godz, 11—4. Wiadomość Książęca 4—5. 464

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Domek z ogrodem w Lublinie do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska 54, mieszkania 9. 244

Żądaną jest pożyczka 6,000 rs. do wypłacenia na lat kilka, na 1-szy numer hypoteki nieruchomości ziemskiej i młynów dwóch. Wiadomość w restauracji Krakowskiej, ulica Elektoralna № 34. 285

Poszukuje się tokarni żelaznej pociągowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit, M. K. 66

Ogród warzywny i owocowy jest do wydzierżawienia. W.-Wola i Czyste, kolonja № 9, trzeci dom przed koleją obwodową, wiadomość tamże. 279

Kawiarnia do odstąpienia na dogodnych warunkach. Bracka № 2. 20774

Z powodu wyjazdu po sukcesję jest do odstąpienia Piekarnia w pełnym biegu ze wszelkiemi wygodamy i wyrobionemi gospodami. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyr. „Piekarnia". 418

Admiuistracja tartaku parowego przy stacji Bzin, dr. żel. dąbrowskiej, podejmuje się dostaw materjałów drzewnych dębowych, sosnowych, jodłowych i innych gatunków po cenach przystępnych. Na składzie posiada: desek dębowych, przeważnie półtorówek stóp kub. ang. 4000, desek i bali sosnowych, jodłowych, modrzewiowych stóp kub. 10,000 rozmaitych rozmiarów i sprzedaje takowe po kop. 45 za stop. kub. ang. deski dębowe, kop. 25—35 sosnowe, 21 kop. jodłowe, 40 kop. modrzewiowe. Franco stacja Bzin. 138

Magle są do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 20. 325

P. ogrodnikom wynajmę place Przemysłowej pod zasiew. Rządca, Wielka № 31. 365

Na dogodnych warunkach do odstąpienia zaraz sklep duży kolonjalno-dystrybucyjny, z porządnem urządzeniem, towarem lub bez. Wiadomość w sklepie Bracka № 5. 396

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania egzystujący od lat 10 skład węgli kamiennych, ze wszystkiemi wygodami, na bardzo korzystnych warunkach, założony przy ulicy Grzybowskiej pod 59. Tamże do sprzedania magiel, za bardzo przystępną cenę, 437

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Ogrodowa № 58. 509

Sklep z kompletnem urządzeniem do sprzedania za przystepną cenę. Wiadomość Trębacka № 11, w sklepie wiktuałów. 600

Wspólnika czynnego z kapitałem 3,000 rs. poszukuje się do urządzającej się parowej fabryki korzystnych wyrobów. Oferty w kantorze Kurjera pod „3,000". 447

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania sklepik spożywczy, mieszkanie bardzo tanie, składające się z dwóch pokoi. Wilcza № 9. 628

Magle są do sprzedania przy ulicy Siennej 71. 562

Handel korzenny do sprzedania, wiadomość róg Marszałkowskiej i Żurawiej № 88. 564

Do odstąpienia grób na Powązkach. Wiadomość: Krucza № 9, gdzie szkoła. 556

Sklep z mieszkaniem, kawiarnia, przy ulicy Marszałkowskiej do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Wilcza 33/17. 561

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Ulica Grzybowska № 27. 608

2 magle wiedeńskie, w dobrym stanie, do sprzedania pod № 18 nowy, ulica Chłodna.

Sklep kompletnie urządzony do sprzedaży nafty i wszelkich potrzeb, do oświetlenia mieszkań, kilka lat w ulicy handlowej egzystujący, jest do odstąpienia, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Ciepła № 26, mieszkania 30. 603

Sklep spożywczy z wyrobioną klijentellą do sprzedania zaraz. Ul. Ciepła № 8. 95

Jest do nabycia sklepik, przy ulicy Kościelnej № 14/18/325, od dawna egzystujący, komorne tanie. 96

Lokale.

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Potrzebne od 1 lipca r. b. na Lesznie, Długiej lub Chłodnej mieszkanie złożone z 10 dużych, widnych pokoi ze wszelkiemi wygodami. Oferty składać w Administracji Kur. Warsz. pod adresem „X. 101" 457

U obywatelki ziemskiej mieszkającej w Warszawie, jest pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej, gdzie mieszka także francuzka. Długa № 6 nowy, m. 7. 491

Tanie mieszkania kawalerskie. Mokotowska 59 (róg placu Trzech krzyży). 490

Przy ulicy Elektoralnej pod № 49, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi, przedpokój i kuchnia ze zlewem, wodociągiem i wygódką na 1-em piętrze. Tamże jest również do wynajęcia 3 lub 2 pokoje z kuchnią. 72

Pokój przy familji dla panien. Całodzienne utrzymanie i na żądanie fortepian. Nowy-Świat 62. m. 16. 394

Pokój od zaraz, może być sam, lub z życiem i usługą. Nowy-Świat, domu № 7 mieszkania № 18. 155

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokojami, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu № 5, ulica Hoża. 20829

Od Nowego Roku do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 20824

Pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, oficyna, 1-e piętro. 354

Sklep z pokoikiem do wynajęcia od 1-go kwietnia. Nowy-Świat № 12. 386

Apartament na 2-m piętrze, złożony z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, oraz sklepy do wynajęcia — zaraz. Wiadomość Mokotowska 51. 511

Poszukuje się przyzwoitego sublokatora do mieszkania składającego się z obszernego pokoju i kuchni. Wiadomość Nowy-Świat № 22, m. 12a. 601

Od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca 1887 r. poszukuje się lokalu składającego się z 3-ch do 4-ch obszernych i widnych sal oraz kilku pokoi na skład i kantor fabryki, a to nie w środku miasta. Może być z parą lub bez. Oferty składać u Pp. Reichmanna i Frendler, Senatorska 26, pod literami A. B. 100. 101

Poszukuje się od 1 Kwietnia mieszkania, z 3 lub 4-ch pokojów, 1-e piętro, na ulicy Marszałkowskiej, od ogrodu do kolei. Wiadomość: Złota № 22, m. 1. 616

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą, zaraz. Wspólna № 2, m. 3. 622

Mieszkanie dla osoby dającej lekcje, każdej chwili. Królewska 3, m. 16. 597

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 634

Potrzebne mieszkanie z 3 lub 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. № 100.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za bardzo przystępną cenę dwa pokoje wielkie i kuchnia Mogą być i 4 pokoje. Złota 32, mieszkania 5. 595

Sklep jest do wynajęcia w każdym czasie.. Ulica Marszałkowska № 143, wiadomość obok w sklepie. 579

Doniesienia rozmaite.

Wielmożnym panom polującym i nabywającym towar surowy na futra, polecam, iż wyprawiam skóry z wszelkich zwierząt na futra, deki, dywany i t. p. wyroby kuśnierskie. Piwna № 13. Erazm Lipiński. 467

Kwiaty, wianki ślubne, bardzo modne garnitury zwijane podług ostatnich modeli. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 474

Pianina do wynajęcia Chmielna № 45, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 149

Przyjmuję haft atłaskowy, paciorkowy, dżetowy. Żurawia № 11, m. 10 439

Krajowa pracownia ubiorków dziecinnych Nowolipki 21, posiada wielki wybór garniturków od rs. 3.50, paltocików od rs. 6.— P. Adolf. 2991

Fortepiany do sprzedaży przyjmuje, skurkowanie, filcowanie, reperacje, strojenia przyjmuje Biernacki, Leszno 24. 261

Ktoby miał fortepian lub pianino do wynajęcia za przystępną cenę, zechce się zgłosić na Marjensztad, № domu 19, mieszkania 7. 555

Suknie do roboty od rs. 2. Chmielna 29 nowy, mieszkania 6. 626

Tanio! rs. 2 od roboty sukni eleganckiej. Chmielna 19, oficyna lewa, mieszkania 1? Zofja. 630

Do sprzedania pianino berlińskie. Do wynajęcia lodownia, stajnia i wozownia. Mokotowska 35. 58

Nie dymiące piece i kuchnie stawiam, w kuchniach angielskich urządzam piecyki prędko wypiekające. Wiadomość róg Freta i Świętojerskiej № 15, w kawiarni. A. Nowacki. 209

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Do sprzedania fortepian czarny, krótki i paltocik aksamitny. Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem. Chłodna № 8, mieszkania № 7. 364

Tanio szyję suknie, uczę kroju. Chmielna 66, m. 4. 380

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 409

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracj[ę]. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 20811

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Bednarska № 21. 183

Józefa Waczyk, lat 20, b. sługa, poszukuje miejsca za mamkę. Wiadomość na Przedmieściu Targówek, dom p. Surowieckiego № 3. 501

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi. Gęsia 91, m. 15. Grzebatkowska. 585

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętojerska № nowy, mieszkania 7. 635

Mamka młoda, z 5-miesięcznym pokarmem. Nowogrodzka № 9, m. 22. 584

Grywam na wieczorkach i balach Podw[ale] № 38, mieszk. 10. 412

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki. wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32 wprost kościoła. 2683

Pracownia sukien i strojów Józefy St[a]churskiej z Marszałkowskiej została przeniesioną na Krakowskie-Przedmieście № 40 mieszkania 6. 348

Tanio bardzo przyjmuje do roboty sukni i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Potrzebną jest zaraz koza jałowa, lub po okoceniu—dająca dziennie przynajmniej kwartę dobrego mleka. Ktoby miał takową do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie № 22 nowy, mieszkania № 8, lub p[ozo]stawi swój adres w admin. Kurjera p[od] literami B. P. 22. 104

Przybłąkał się wyżeł młody. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 28. 572

Nawóz bydlęcy do wydzierżawienia 1-go Lutego, przy ulicy Marszałkowskiej № 42. 602

Przybłąkał się wyżeł angielski, jas[no] kasztanowaty. Ulica Pańska № 87, mieszkania 14. 568

Dużego zbłąkanego, czarnego psa, można odebrać u pana Maksa Winde. Złota 1

Pies Royal-Setter czystej krwi angielskiej wyjątkowo rosły, prześlicznej budowy maści białej, w żółte łaty do sprzedania. Elektoralna 4, mieszkania 3, między 5-tą a 7-mą wieczorem. 234

2 ruble nagrody! Kolczyk złoty, podwójny, zgubiony wieczorem dziesiątego, upraszam odnieść Krakowskie-Przedmieście № 32. Kański. 557

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава, 31 Декабря (12 Января) 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.